

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcy i Administracy ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcy nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ przeniecony osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantem praktykanta sądowego w Krakowie Tadeusza Zakrzewskiego.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 stycznia b. r. do l. 10.329 zawiadamiające o obwieszczeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych odnoszącem się do weterynaryjno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Krocacji-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z dnia 30 stycznia b. r. do l. 9.990 z zawiadomieniem iż c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie konwencji weterynaryjnej z państwem niemieckiem wzbronilo bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z szeregu zapowietrzonych zarazą płucną obszarów państwa niemieckiego, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lutego.

W ostatnią podróż udaje się dzisiaj zmarła pani mórz i ładów: dziś z wyspy Osborne przewiozą zwłoki królowej Wiktorii, aby je jutro złożyć w starym, wspaniałym zamku władcy angielskich w Windsorze, a po kilkunastu dniach pobycie, przenieść na wielki spoczynek do mauzoleum w Frogmo-

re, gdzie od lat czterdziestu oczekują na trumnę królowej zwłoki ukochanego jej prince-consort, księcia Alberta. Będzie to wspaniały, choć pośmiertny pochód tryumfalny; naprzód na pokładzie jachtu pod złotolitym baldachimem pomiędzy w dwa rzędy ustawione kolosy floty angielskiej i flot zagranicznych, a potem na armatniej lawecie, jak zmarły wódz zwycięski, przez środek pięćmilionowego Londynu, tego olbrzymiego mrowiska ludzkiego, serca Anglii i świata handlowego, wśród honorów królewskich odbędzie ostatnią podróż ta, która przez 64 lat była przedmiotem gorącego podziwu i miłości całego angielskiego narodu, a zmarła, otaczana jest objawami szacunku całego niemal cywilizowanego świata, nawet nieprzyjaciół swego narodu. Huk dział międzynarodowej floty, zgromadzonej wzdłuż drogi od portu Coves do portu Spithead, będzie pożegnalną salwą dla władczyni, której państwo — jak ktoś oblicza — obejmuje dziś, w chwili jej zgonu, jedną część świata (Australię), sto półwyspów, pięćset pasin wzgórz, tysiąc mórz i jezior, dwa tysiące rzek i dziesięć tysięcy wysp, lub innymi słowy przedstawia czwartą część znanego świata, jest pięćdziesiąt trzy razy większe od Francji, pięćdziesiąt dwa razy większe od Niemiec, półczwarta razy większe od Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej a trzy razy od Europy, i liczy trzy razy tyle ludności, co całe imperium rosyjskie. Gdzie w pierwszym roku panowania królowej Wiktorii, dochody Wielkiej Brytanii wynosiły rocznie 75 milionów funtów szterlingów, dzisiaj wynoszą one 225 milionów (t. j. około półszosta miliarda koron), na sto zaś okrętów, pływających po morzach całego świata, siedmiesiąt pruje fale pod banderą angielską!

Rzecz prosta, iż zgon i pogrzeb władczyni takiej potęgi, że zmiana tronu w takim państwie, — choć prawa królów Wielkiej Brytanii są tak bardzo ograniczone prawami reprezentacyi ludowej, — bądź co bądź to chwila historyczna. Historycy już dzisiaj wskazują, że na królowej Wiktorii skończyło się

w Anglii panowanie dynastji Welfów a rozpoczęło panowanie dynastji sasko-kobursko-gotajskiej; czy z jej śmiercią rozpocznie się także panowanie nowych zasad w polityce Wielkiej Brytanii, czy rozpocznie się nowa epoka dziejów Anglii?

Zmiany epok nie przychodzą nagle, więc też zapewne i przełom w kierunku polityki angielskiej, gdyby miał przyjść, nie przyjdzie naraz. Są jednak pewne objawy, już teraz w tej chwili historycznej występujące, które sprawiają, że świat skłonny jest przypuszczać, iż bliskie czasy przyniosą pewną zmianę kursu w Albionie. W szczególności dostarcza temu do tego rodzaju kombinacji niezwykle długi pobyt cesarza Wilhelma w Anglii. Dużo okoliczności, dużo konkretnych faktów — dość przypomnieć pamiętną depeszę cesarza Wilhelma do Krógera ze stycznia roku 1896 — oraz dużo imponderabiliów złożyło się na to, iż naród angielski nie miał zbyt wiele zaufania do cesarza Wilhelma a niechęć ta, podsycona konkurencją na zamorskich rynkach handlowych i w polityce kolonialnej, znajdowała odbiór we wzajemnych stosunkach między Anglią i Niemcami. W ostatnich czasach, zbliżenie się w dziedzinie polityki chińskiej przełamało pierwsze lody, a przyjazd cesarza Wilhelma do Osborne na pierwszą wiadomość o chorobie królewskiej babki, dokonał reszty: Anglię poczęli zupełnie inaczej myśleć i pisać o Niemczech i o ich cesarzu. Przemowa króla Edwarda VII. na uroczystości pasowania następcy tronu niemieckiego na rycerza orderu Podwiązki, tudzież inne akta kurtoazji i oświadczenia z okoliczności obecnego pobytu cesarza Wilhelma, były do tego stopnia owiane duchem przyjaźni anglo-niemieckiej, że nasunęły dziennikom kombinacye na temat, iż przy sposobności tego pobytu cesarza Niemiec w Anglii przyjdzie do skutku sojusz między oboma państwami. Znajac tradycje polityki angielskiej w dziedzinie zawierania sojuszy, nie trzeba było zaprzeczeń zazwyczaj dobrze poinformowanych dzienników angielskich i niemieckich, aby zdać so-

bie sprawę z tego, iż przypuszczenia wspomniane szły za daleko; to jednak rzeczą jest pewną, że nastąpiła epoka przyjaznych stosunków między Anglią i Niemcami a ta przyjaźń, chociaż nie skodyfikowana w traktacie przymierza, oddziała na bieg wypadków politycznych.

Jednym z pierwszych rezultatów tej zmiany mogłoby być przyspieszenie ostatecznego załatwienia sprawy południowo-afrykańskiej. Naród angielski zmęczony już uporeczywą wojną, obecnie łatwiej przyjąłby propozycje, które zabezpieczyłyby jego interesy w boerskich ziemiach i pozwoliłyby mu z honorem wycofać się z niefortunnego przedsięwzięcia; król Edward VII. zaś ma w tej sprawie ręce wolne i pod tym względem śmierć królowej Wiktorii ułatwiła niewątpliwie sytuację. To też pogłoski już mówią o pośrednictwie niemieckim; mianowicie naczelny redaktor *Crefelder Ztg.*, który dłuższy czas bawił u Krógera, donosi do swego dziennika, że cesarz Wilhelm podjął pośrednictwo pomiędzy Anglią i Transvaalem, i że natychmiast po powrocie do Berlina rozpocznie akcję. *Vederemo*.

Sprawy parlamentarne.

(Telegramy).

Wiedeń, 1 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Izby panów P. Prezydent Ministrów dr. Koerber przedstawił zamianowanego przez Najj. Pana Prezydenta Izby ks. Alfreda Windisch-Graetza, który obejmując przewodnictwo, wygłosił krótką przemowę. Wspomniał o zeszlorocznym obchodzie 70 rocznicy Urodzin Monarechy i wznosił na cześć Najj. Pana trzykrotny okrzyk, który Izba z zapalem powtórzyła. Następnie poświęcił Prezydent gorące wspomnienie s. p. królowej Wiktorii i słał jej enoty. Na znak manifestacyi żalobnej wszyscy obecni powstałi

19)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

ROMANS TRUBADURA.

NOWELA HISTORYCZNA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Znów utkwiał hrabia wzrok uważny w twarz Wilhelma. Ale trubadur panował już nad sobą, nad swoimi ruchami i słowami. Badający nie domyślał się nawet, że badany prowadzi rozmowę świadomie w taki sposób, żeby odwrócić jego podejrzliwość od prawdy istotnej.

— Gdybym był pewny, że się nie obrażacie, nie ukrywałbym przed wami nazwiska mojej damy — rzekł Wilhelm.

Skwapliwie odpowiedział hrabia, uspokojony już zupełnie.

— Oprócz hrabiny, nie obchodzi mnie w tej chwili żadna niewiasta. Mówcie śmiało.

— Namyślcie się dobrze, macie krewne panie Rajmonie.

— Niech się moje krewne troszczą same o swoją cześć. Nie obawiajcie się; nie zdziwi mnie żadne nazwisko.

— A gdyby moją damą była siostra pani Margaridy?

— Ta gadatliwa sroka? — zawołał hrabia, wybuchając śmiechem. — Więc do Agnieszki zapłonęło wasze serce? Doskonale, wybornie! Odstąpiłbym wam mojego najlepszego sokoła, gdyby się wam udało przyprowadzić rogi ko-

chanemu szwagierkowi. On pyszni się enotą swojej niewiasty i uczy mężów, jak obchodzić się z żonami. Przemądrzały pan Robert — z rogami! Ha, ha, ha! Wszystkie zamki Katalonii pękalyby ze śmiechu. Ależ pomogę wam, pomogę; uczynię to z największą przyjemnością. Pojedziemy natychmiast do Liet, aby zbadać grunt. Dyabeł nie śpi. Najcnotliwsze niewiasty pracują czasem na uciechę piekła.

Dosiadłszy koni, zwrócili się panowie w stronę miasteczka Liet, rozrzuconego na stokach w górza.

Hrabia był znów w doskonałym usposobieniu. Dowcipkował, opowiadał trubadurowi o swoich przygodach miłosnych, dawał mu wskazówki, jak podbić serce pani Agnieszki i omylić czujność pana Roberta.

Trudził się daremnie, Wilhelm bowiem nie słyszał nawet jego rad i uwag. Wpłatał się w własnowolnie w nową intrygę myślał nad tem, jakby się wy dostać z sieci, którą sam na siebie zarzucił. A może pani Agnieszka nie zechce być płaszczykiem jego stosunku do hrabiny, może pan Robert zapyta słusznie: jakim prawem ośmielasz się oddawać imię mojej enotliwej małżonki na ludzkie języki? Wprawdzie obiecał mu pan z Tarasonu pomoc, lecz takiej pomocy nie miał oczywiście na myśli.

Po raz pierwszy od czasu, kiedy zaczął się bawić z lekkomyślnością młodości w niebezpieczne miłości, czuł trubadur ciężar zakazanego stosunku.

Przygody miłosne nie były dla niego nowiną. Splótł już dużo i rozplątał każdą, gdy mu zbrzydła, łatwo i prędko, nie troszcząc się o gniew skrzywdzonych mężów i zlorzeczenia porzuconych kochanek.

Ale przygoda ostatnia różniła się pod każdym względem od poprzednich. Nie była to zwykła zabawka urodziwego, sławnego rycerza, w którego objęcia leciały niewiasty same, jak ćmy w ogień. Pani Wenus zemściła

się na zmiennym bałamucie. Rzuciła na niego czar prawdziwej naiwności i kazała mu ukochać małżonkę przyjaciela.

Dla przyjaźni i miłości zadał Wilhelm gwałt swojemu temperamentowi. Najchętniej byłby spojrział wprost w oczy hrabiego i wyrzekł: „Tak, miłuję Margaridę więcej, aniżeli własną cześć. Dobądź miecza i walczmy o nią, jak przystało mężom zbrojnym!“ — A jechał obok zdradzonego przyjaciela z myślami nędznego tchórza, szukającego ocalenia w wybiegach kłamliwych.

Słońce znikło już od godziny za zębąnym wałem Pirenejów, kiedy panowie stanęli przed mostem zamku Liet. Wpuszczono ich natychmiast, strażnik bowiem znał hrabiego.

Państwo w Tarasonu odpoczywali po wieczery w otoczeniu całej służby. Jak zwykle w miesiącach letnich, posilano się pod gołym niebem, przed gankiem pałacu.

Nad stolami brzęczał gwar licznej gromady ludzkiej. Widać było, że obecność państwa nie krępuje służby, giermkowie bowiem i pacholkiwie gawędzili swobodnie.

— Witajcie nam, witajcie! — wołał pan Robert uradowany, kiedy goście wjechali na dziedziniec. — Wino mi dziś nie smakuje. Przyzywajcie w sam raz, aby mu dodać słodyczy i siły. Miłe towarzystwo jest najlepszą przyprawą dobrego trunku.

Tak się gościom ucieszył, że przytrzymał sam strzemię hrabiemu.

Widok groźnego seniora hrabstwa podzielał na służbę pana Roberta, jak komenda. Giermkowie i pacholkiwie zerwali się z ław na równe nogi — swobodny gwar ustał — cisza zaległa przed pałacem.

Hrabia nie uważał za potrzebne powitać drużyny szwagra. Nie skloniwszy nawet głowy, zajął miejsce przy stole panów między gospodarzem a gospodynią. Naprzeciw niego usiadł Wilhelm.

Podano świeże półmiski. Hrabia jadł z łapezywością głodnego wilka. Nasyciwszy się, jał opowiadać szwagrowi o swojej wyprawie, powtarzając to samo, co mówił dziś w domu, przy śniadaniu.

Trubadura odbiegł apetyt. Potraw nie tknął, wina nawet pił mniej, niż zwykle. Jego wzrok niepewny czepiał się sprzętów stołowych, nie śmiejąc podnieść się na ludzi. Doznał uczucia złodzieja, obawiającego się ciągle, że się przestępstwo wyda.

Jego dziwne zachowanie zwróciło w końcu uwagę gospodyni.

— Pochmurny gość w domu, to wyrzut dla gospodarstwa — odezwała się pani Agnieszka. — Powiedźcie, co mamy uczynić, aby weselo wstąpiło do waszego serca?

— Na smutek naszego śpiewaka posiada tylko pani Wenus lekarstwo skuteczne — rzekł hrabia, spoglądając z uśmiechem na siostrę żony.

— Prawdą-ż to? — zapytała pani Agnieszka ciekawie. — Ta pani przemożna splątała i was więzami słodkimi?

— Spętała go, jak barana, wiedzionego pod nóż rzeźnika — mówił hrabia. — Spętała mu nogi, ręce, przesłoniła mu oczy opaską, utkana z samych gwiazd i westchnień. Biedaczysko włóczy się po lesie sam jak stary dzik, któremu żółędzie obrzydły. Ani mu jadło smakuje, ani wino. Pieśniami tylko się karmi.

Trubadur siedział, jak na rozżarzonych węglach. Kręcił się na stolku, uśmiechał z przymusem. Obawiał się, aby nieostrożna mowa hrabiego nie poplątała jeszcze więcej sieci, w której się szamotał bezradny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lwów, 1 lutego.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 2 b. m., w sali ratuszowej od godziny pół do 7 do pół do 8 dr. L. German „Szekspir i jego dzieła“.

— **Rozdawnictwo stypendyów przez Wydział krajowy.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

W nr. 30 *Kuryera Lwowskiego* z dnia 30 z. m. pojawił się artykuł p. t.: „Z powodu rozdziału stypendyów“.

W artykule tym zarzuca bezimienny autor Wydziałowi krajowemu, iż tenże przy udzielaniu stypendyów z fundacji zostających pod jego zarządem nie kieruje się słusznymi względami na ubóstwo i naukowe kwalifikacje uczniów, ubiegających się o stypendya, lecz jedynie i wyłącznie decyduje w tej sprawie protekcyja.

Autor artykułu pisze: „Pomijam stypendya rodzinne i szlacheckie, a biorę w rachubę tylko te, które dowolnie nadaje Wydział krajowy. Więc nie postępowanie w nauce i brak utrzymania, ale znajomości decydują o otrzymaniu stypendyum. Niech ktoś wskaże mi, ilu z tych co obecnie otrzymali stypendyum, jest prawdziwie potrzebujących? Przeciwnie, prawie wszyscy nowi stypendyści są to ludzie bogaci, którzy nie wiedzą, co to znaczy uczyć się o własnych siłach, gdyż mają być zabezpieczeni, a stypendyum dla nich jest tem, czem jedna lalka więcej dla rozpieszczonego dziecka“.

Wobec tego zarzutu postanowił Wydział krajowy wyjątkowo podać do publicznej wiadomości stosunki majątkowe i postępy naukowe wszystkich uczniów, którzy w tym roku otrzymali stypendya, z pominięciem stypendyów szlacheckich i rodzinnych.

Oto ich spis:

Prawo — Lwów: Wł. Koziecki, IV rok, syn pryw. oficyalisty z pensją 500 zł.; A. Müller, IV, sierota na łasce ojczyma, em. adjunkta sąd., obciążonego 5 dziećmi; J. Matlachowski, IV, sierota utrzymujący się z lekcyj; E. Futyma, III, ubogi sierota utrzymujący się z lekcyj; T. Miksiewicz, III, syn pryw. urzędn. o pensji 600 zł., obciążonego 3 dziećmi; K. Dub, III, syn nauczyciela lud., zarabiający lekcyjami; M. Sieczyński, I, sierota po parochu, utrzymujący 6 rodzin.

Filozofia — Lwów: Józef Tabor, IV, ubogi sierota utrzymujący matkę; G. Schweiner, III, syn leśniczego; Wł. Żłobicki, II, syn biednego włościanina; Zdzisław Kultys, IV, syn prywat. oficyalisty z pensją 300 zł.; Jan Oko, III, syn kowala mającego 7 dzieci; El. Hawryluk, I, syn włościanina z 7 dziećmi; Sz. Kopytko, I, syn dziennego zarobnika; J. Machowski, II, syn stróża

z miejsc. Do komisji politycznej wybrani między innymi Stanisław Madeyski; do komisji budżetowej hr. Jan Stadnicki. Po wyborze komisji posiedzenie zamknięte. Następne posiedzenie we wtorek, dnia 5 b. m.

Wiedeń, 1 lutego. Komisja parlamentarna klubu młodocześnieckiego postanowiła w piśmie do czeskich agraryszów, czeskich narodowych socjalistów i do obu czeskich katolickich posłów wyrazić gotowość nawiązania rokowań co do ewentualnego uregulowania stosunku tych grup do klubu młodocześnieckiego, a to stosownie do propozycji wspomnianych grup. Komisja parlamentarna uważa jednak za potrzebne przedewszystkiem dowiedzieć się od nich, jak sobie wyobrażają ową wspólną formację parlamentarną z Młodocześnieckami. Następnie sformułowała komisja wnioski swoje w sprawie językowej i w sprawie spisu ludności, które to wnioski mają być przedłożone plenum klubu.

Wiedeń, 1 lutego. Według komunikatu, wydanego przez niemieckie stronnictwo postępowe, oświadcza to stronnictwo, na podstawie uchwał, powziętych na posiedzeniu wczorajszym, gotowość przystąpienia do obrad w gronie wszystkich stronnictw niemieckich, co do kwestyi zabezpieczenia językowi niemieckiemu stanowiska języka państwowego i wysłania na te obrady swoich zastępców. Równocześnie wypowiada to stronnictwo życzenie, żeby reprezentanci wszystkich stronnictw niemieckich zbrali się celem wspólnego naradzenia się w sprawie wyboru prezydenta i wita zechliwie inicjatywę niemieckiego stronnictwa ludowego, zmierzającą do utworzenia komitetu wykonawczego z łona partii niemiecko-ludowej, niemiecko-postępowej i niemieckich radykałów, celem porozumienia się tych stronnictw co do wspólnej akcji ich w sprawach narodowościowych. Stronnictwo widzi w tem pierwszy krok do jednolitego zespolenia wszystkich stronnictw niemieckich w sprawach obchodzących cały naród niemiecki.

Wiedeń, 1 lutego. Wedle ogłoszonego komunikatu, dokonane zostało zapowiedziane złączenie się katolickiego stronnictwa ludowego z posłami dawnego centrum. Nowy klub nosić będzie nazwę „Klubu centrowego“ (*Centralclub*). Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji nad stanowiskiem, jakie klub ma zająć w Izbie uchwalono jednogłośnie oświadczenie, że klub trzyma się niewzruszenie zasad katolicko-dynastycznego patriotyzmu austriackiego. Trwając silnie na tem stanowisku wyjątkowo austriackim, będzie klub zawsze gotów stanąć w obronie specjalnych praw niemieckiego narodu i odpięrać niesłuszne ataki. Z drugiej strony jednak widzi klub w równomiernem poważaniu praw wszystkich narodowości i szczepów, zamieszkujących Państwo, oraz w równomiernem strzeżeniu tych praw,

jedyną pewną gwarancją dla jedności, dobrobytu i mocarstwowego stanowiska Monarchii. Klub wyraża przekonanie, że wobec wołania ludności o pracę w parlamencie, należy system parlamentarny utrzymać i zwalczać podkopywanie tej instytucyi. Wobec oplakanego stanu ekonomicznego będzie klub stanowczo występował w obronie uprawnionych żądań rolnictwa, przemysłu i robotników, oraz starając się odsuwać wszystkie kwestye sporne, wytwarzające rozłam, a wspierać usiłowania zmierzające do przywrócenia parlamentowi zdolności do pracy w celu rozwiązania zadań ekonomicznych i społecznych i zawarcia traktatów handlowych. Prezesem wybrano byłego Prezydenta Izby dr. Kathreina, pierwszym zastępcą został ks. opat Treuinfels, a drugim był Prezydent Izby dr. Fuchs. Prezes nowego klubu dr. Kathrein oświadczył, że nowy klub zajmie obecnie w Izbie wyczekujące stanowisko i będzie się trzymał polityki wolnej ręki.

Z Warszawy.

(Ukaz zabraniający zebrań, zgromadzeń na ulicach i t. p. — Głos urzędowy o działalności zmarłego b. generał-gubernatora Hurki).

Pełniący obowiązki generał-gubernatora Podgorodników kazał ogłosić plakatami następujący ukaz:

„Podaję do wiadomości powszechnej: Zgromadzenia i zbierania się na ulicach, placach i w innych miejscach publicznych na narady lub w celach sprzeciwiających się porządkowi ogólnemu i spokojowi — są wzbronione.“

Na wezwanie policji zebrani ludzie obowiązani są niezwłocznie rozejść się, w razie zaś nieposłuszeństwa przedsiębrane będą środki policyjne, a jeśli okażą się niedostateczne, użyta będzie siła wojskowa.

Winni, za przekroczenie niniejszego postanowienia, skazani będą przemocnie na areszt do trzech miesięcy, lub na karę pieniężną do 500 rubli.

Niniejsze postanowienie staje się obowiązującym po ogłoszeniu go w porządku ustanowionym i rozciąga się na m. Warszawę oraz na wszystkie gubernie Królestwa Polskiego“.

Urzędowy *Dniw. Warszawskiej* poświęcając wspomnienie pamięci zmarłego Hurki, wylicza wśród zasług, które mu zapewnianją „wieczysty pomnik“ także następujące:

„Dzięki przedsięwziętym przez niego środkom, położono kres kolonizacji niemieckiej w kraju Nadwiślańskim a granica zachodnia oczyszczona została od obcych żywołów i wzmocniona. On to przekształcił instytucye

miejscowe byłego Królestwa Polskiego, wycofał z obiegu drobną monetę miejscową, (dziesięcio groszówki i inne typu polskiego. *Przyp. R.*) w niektórych okolicach przekształcił serwituty i sądy gminne, uczynił obowiązkiem używanie języka państwowego w instytucjach publicznych i t. d. Zmarły był generał-gubernator zwrócił dalej baczną uwagę na urządzenie przyłączonych do prawosławia byłych unitów Rusi Zabuzzańskiej i przedsięwziął środki przeciwko propagandzie łacińskiej wśród nich. Myśl zbudowania soboru prawosławnego w Warszawie również wyszła od generała Hurko. Za niego po raz pierwszy zaczęto sporządzać do Warszawy trupy rosyjskich artystów dramatycznych, zaczęto urządzać rosyjskie wystawy artystyczne, zekładać towarzystwo i kółka rosyjskie. Niezależnie od tych wszystkich „pełnych poświęcenia trosk około zjednoczenia kraju Nadwiślańskiego z pozostałymi częściami Rosyi“ gen. Hurko włożył wiele pracy w udoskonalenie powierzonych mu wojsk i obronę strategiczną kresów zachodnich. Za niego wzmocniono obronę twierdz, dokonano robót fortyfikacyjnych, zbudowano szosy strategiczne do kresów zachodnich i t. d.“

Z Poznańskiego.

(Niemcy przeciw hakatystom. — Pufny okólnik poznańskiego inspektora szkolnego).

Nareszcie i Niemcy w Poznańskim oczynają przekonywać się, że działalność hakatystów przynosi wprawdzie korzyści kłecze karyerowiczów, ale bardzo często wyrządza dotkliwie szkody kupcom i przemysłowcom niemieckim.

Obecnie podniosła się opozycja przeciwko hakatyzmowi w Lesznie, gdzie naczelniczy filii hakatystycznej, pp. Bismarek, Elle, Martens, Voigt i Wegner zamierzają wydać spis firm niemieckich, a równocześnie ogłosić bojkot firm polskich. Kupecy niemieccy nie poszli atoli na lep obiecanek tych panów, wiedząc, że w takim razie straciłby klientelę polską. *Lissaer Tagblatt* przestrzega wprost kupców i przemysłowców niemieckich przed podobnym bojkotem, radząc, ażeby nie dawali wcale odpowiedzi na odezwę hakatystów.

Inspektor szkolny dla miasta Poznania i powiatu poznańskiego, Friedrich, wydał poufny okólnik do podwładnych organów, aby mu zdano raport co do uczniów szkolnych uczęszczających na naukę katechizmu w kościele. Chodzi mu o liczbę dzieci niżej lat 10 i ponad 12 lat. Uważa on bowiem ten wiek — a więc od 10 do 12 lat — za jedyny, w którym wolno dzieciom słuchać słowa Bożego od księdza po polsku w kościele, lub w rzadkich przypadkach w murach szkolnych.

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste).

(Ciąg dalszy).

VIII.

Attilo wszedł w tej chwili do saloniku, gdzie obie panienki rozmawiały. Był błydy i trochę zmieszany; na twarzy jego widać było niezłomną stanowczość, zdobytą zapewne u silną walkę.

Poprosił bardzo uprzejmie Lucię, żeby go zostawiła na chwile z signoriną Sismondi, gdyż ma jej powiedzieć coś ważnego. Siostrzyczka dała się długo prosić, ale nareszcie, złożywszy całus na czołę Mercede, wybiegła z pokoju.

Mercede nie powiedziała ani słowa, a twarz jej, pobladła nagle, nie wyrażała ani smutku, ani radości.

Attilo usiadł obok Mercede i długo milczeli oboje. On był zmieszany, bo nie wiedział jak zacząć rozmowę, ale Mercede była jeszcze więcej zmieszana od niego. Jeszcze wtedy, na balu, przeczuła co w sercu jego się dzieje i to ją przeraziło, a teraz doznała tych samych wrażeń i potrzebowała całej siły woli, aby nie dać nie poznać po sobie. Mileczenie przerwała ona.

— Prosił mnie pan, signor Attilo o rozmowę; czyż mam prawo odmówić, ja, nauczycielka siostry pana? I z tego tylko tytułu, pamiętaj pan, zgadzam się wysłuchać pana.

— I pani ma serce w ten sposób odpowiadać na moją prośbę? Och, Signorina, źle ze strony pani, że utrudniasz mi i tak smutną i trudną sytuację!

Znowu nastąpiło mileczenie, choć krótsze, niż poprzednie, nie mniej jednak kłopotliwe. Nagle, syn bankiera, jakby zdobywając

się na silne postanowienie, dodał stanowczym tonem:

— A przecież musi mnie pani wysłuchać, bo od tej rozmowy zależy moja przyszłość, zależy wspólne nasze szczęście i wszystko.... wszystko!...

Zatrzymał się na chwile, jakby czekając odpowiedzi Mercede, ale ona milczała.

— Myślałem, miałem przynajmniej nadzieję, że pani zechce mi pomóc, że przejdzie pani to, co w moim sercu się dzieje, a czego usta wypowiedzieć nie śmieją.... Nie mam wprawy w banalnych frazesach galanteryi, nie rozumiałem nigdy, co znaczy przekreślać i ukrywać własne myśli; głos prawdy zawsze swobodnie wprost z serca szedł z ust moich i w imię tego przemawiam dziś do pani, prosząc, żebyś mnie wysłuchała.

Attilo z zapałem mówił te słowa; zdawało się, jakby przetrwała się nagle tama, która krępowała dotychczas jego słowa, i mówił dalej:

— Do dnia, w którym zobaczyłem panią w tym domu, nie wiedziałem co jest miłość, nie znałem gorączki uniesień i mąk niepewności. Teraz już doświadczyłem wszystkiego; walczyłem sam z sobą. Staratem się powściągnąć pragnienia mego serca i stłumić je w zarodzie; daremnie! płomień, który zapalił się w mem sercu, nie dał się ugasić. I teraz przychodzę do pani, błagając, żebście, prosząc o jałmużnę twojej miłości, o wzajemność. Życie moje jest w ręku pani; od pani zależy moje szczęście na teraz, marzenie na przyszłość, spokój na zawsze!

Teraz Attilo czekał, żeby wzruszenie, widoczne u Mercede, dało jej możność odpowiedzi i czekając, ujął jedną z jej rąk; chciała mu ją wysunąć, ale siły nie miała. Straszna walka toczyła się w jej łonie; pragnęła uciec, oddać się od wpływu, jaki mimo jej woli Attilo na nią wywierał, ale głos jakiś jej szeptał, że owe słodkie słowa kłamstwem nie były, że człowiek, który je wymawiał, godnym był jej uczucia.... I Mercede, spuszczać do ziemi cudne swoje oczy, puściła wodze myślom, nie wiedząc sama co ma odpowiedzieć. Nareszcie rzekła:

— Pan mnie kocha, signor Attilo? Bardzo smutne nasze położenie, ja także do-

brze to rozumiem! Nie mam ani ojca, ani matki, którymby pan mógł powiedzieć to, co powiedziałeś! Jestem sierota, sama jedna na świecie! Ale czy pomyślałeś pan, że miłość, to święte uczucie pochodzące od Boga, czasami powinno skończyć się na poświęceniu?

— Pomyślałem, że Attilo Adorni będzie wtedy tylko dumny i szczęśliwy, gdy będzie mógł dać pani miano swej żony!

— Dzięki! Ale jestem biedna i nie znam! Przegranięta z lotości przed ojca pana, nie mogę i nie powinienam zdradzić odplacić się za jego gościnność.... bo było by zdradą z mojej strony, gdybym pana słuchała i usłuchała przedtem, zanim ojciec pana sam mi tego nie powtórzy w pana imieniu!

— Mój ojciec nakłonił się do mojej prośby; nadto mnie kocha, żeby sprzeciwić się mojej woli; ale chociaż by było inaczej, żadna przeszkoda — posłuchaj mnie pani dobrze! — żadna przeszkoda nie zmieni moich stanowczych postanowień! O twoją miłość proszę, Mercede, a gdy się dowiem, że do mnie twoje serce należy, że dusza twoja pojmuje moją duszę, och! nie zaprzęgnę niczego więcej ani od nieba, ani od ziemi! Mój ojciec ma prawo do mego szacunku, przywiązania, ale porywów serca nikt mi nie wzbroni!

— Attilo!

— Kochasz mnie więc? Jesteś pani gotowa na wszystko, żeby zostać moją żoną? Co do mnie, przysięgam na to, co mam najświętszego, na pamięć mojej matki, że nie nie zmniejszą mego gorącego przywiązania do ciebie i nie mojej woli nie złamię!... Och! odpowiedź mi!

— Czy mogę odpowiedzieć? Czym powinna? W dniu, w którym ojciec pana uzna mnie godną uczynić szczęśliwym syna, którego kocha, w którym poda mi rękę, podziękuję mu na kolanach, że przychylił się do spełnienia moich marzeń!

— A więc kochasz mnie? Tak, kochasz, nie ukryjesz tego!... na cóż masz ukrywać uczucie będące rozkoszą mego życia?... Mój ojciec! mój nadzieję, że go skłonię do spełnienia moich pragnień, ale jest to tylko nadzieja — pewności nie mam. Znam tę silną, niezłomną wolę, która się kryje pod pozorną dobroduszością... ale jestem pełnoletni i ty

także. Może nam obojgu wystarczyć to, co zarobie dzięki odbytym naukom. O jedno tylko ciebie proszę, nie daj się zrażać żadnym trudnościom i poświęć mi całe swoje życie!

— Attilo! po co przyszedłeś zakłócić spokój mego serca? Wołałam ten cichy objaw przywiązania, tę miłą sympatyę, którą czytałam z twoich oczu! Posłuchaj mnie! Jestem Kreolką, namiętności we mnie wrą dzikim ogniem! Do dnia, kiedy ciebie poznałam, miałam tylko jedną myśl, jedno pragnienie... zemsty!

— Mercede!

— Tak, zemsty, przez pamięć na mego ojca podle zdradzonego... A tymczasem inne myśli zaczęły płatać się po głowie... słodkie, upajające, przemawiały do mnie językiem miłości, nowym dla mnie! Ale to uczucie nie może zabić dawnego! Żyję w niem i dla niego, bo w niem moja pomsta leży!

— Och, Mercede! twoim jestem na całe życie!

— Mój ojciec był zmuszony do samobójstwa z powodu zdrady i podłości człowieka, w którym położył całe zaufanie. Kto nim był? nie wiem! To tylko wiem, że moja matka na łożu śmiertelnym kazała mi zaprzysiądz nieważność i zemstę, dodając, że wola jej będzie mi wyrażona przez pewnego człowieka wtedy, gdy będę w wieku, w którym można zrozumieć i działać. Od kogo mam się dowiedzieć i kiedy? Jest to tajemnica, która zaciemnia moje życie, a której przecież poświęcić się muszę. Ale człowiek, który mnie kocha, któremu przysięgnę miłość i wiarę, będzie musiał połączyć się ze mną w dziele zemsty i zrehabilitować nazwisko mego ojca!

— Jestem gotów! Mam się pomścić? ta pomsta będzie moja! Ja także mam ojca i czuję całą świętość całą szlachetność twojej misji i jestem gotów ci pomagać! Powiedz mi tylko, że mnie kochasz, a będzie nas dwoje do spełnienia twojego dzieła!

— Och! kocham ciebie, kocham! i będę twoją, twoją na życie, na wieczność, za każdą cenę!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

obarczonego 4 dziećmi; W. Moroń, II, syn uboższego powroźnika.

Medycyna — Lwów: P. Skrowaczewski, V, sierota po przyw. oficyaliście mający 4 rodzeństwa; Wł. Czapski, I, sierota po dyetaryuszu; M. Nowosad, II, syn przyw. oficyalisty z 8 dziećmi; S. Czepielowski, III, syn niższego urzędnika kolejki; Wł. Huzar, II, syn katechety.

Prawo — Kraków: A. Hubischta, IV, ubogi sierota; T. Dziurzyński, IV, syn prof. gim. z 6 dziećmi; Wł. Janik, I, syn wyrobniicy; F. Rowczyk, IV, sierota utrzymujący się z lekcji; J. Szpyra, III, syn krawca z 8 dziećmi.

(Dok. nast.)

— **Bal lekarski** udał się bardzo dobrze, gromadząc w salach Kasy na doborową i liczną publiczność, pragnącą przyjść w pomoc sympatycznej i wielce potrzebnej instytucji. Bawiono się obojętnie pod kierownictwem wodzireja dr. Ziembickiego, który w tym roku objął naczelną dowództwo na sali balowej, jako znakomity generalissimus tańczących hufców.

We środę na balu prasy stoczy on walną i zwycięską bitwę z głównym tegorocznym nieprzyjacielem Lwowa, t. j. z nudami i apatją.

Bal wczorajszy, na którym synowie Eskulapa w najmilszy sposób spełniali rolę gospodarzy, przeciągnął się do rana, pozostawiając najprzyjemniejsze wspomnienia jego uczestnikom, a spory dochód w kasie komitetu.

Na balu był obecny JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński.

— **Kasyno ziemiańskie** od dnia dzisiejszego zajęło nowy lokal w hotelu George'a.

— **Wieczorek z tańcami**, urządzony przez „Klub czwartkowy“ koncepcyjnych urzędników Namiestnictwa w połączeniu z Prokuraturą skarbu, odbył się wczoraj w salach miejskiego Towarzystwa strzeleckiego. Zabawy tego Klubu, przed kilku laty powstałego, mają już swoją tradycję: cechuje je zawsze pełna powabu, prawdziwie domowa swoboda, bezpretensjonalna, a wykwinna elegancja, oraz szczerza, pełna życia, ochota. Taką była też wczorajsza zabawa. Skromne a gustowne toalety pań, uroda dancerek, tancerze doborowi, wielka werwa, nastrój serdeczny — wszystko złożyło się na to, że wieczorek powiódł się świetnie, a bawiono się doskonale. Tańczyło par 50: dowodził nimi z zapamiętaniem i elegancją p. Leopold Mussil. Do tańca przygrywała wyborna kapela 30 pp. Wszyscy uczestnicy zabawy wynieśli jak najmiłsze wspomnienie, a niestrudzeni gospodarze wczorajszego wieczorku, który od balu różnił się chyba tem tylko, iż nie miał tej nazwy i mieć jej nie pożądał, odbierali gorące podziękowanie.

Przez dłuższy czas był na wieczorku obecny JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński.

— **Ze Stawów Panińskich**. W niedzielę, 3 b. m., już od godziny 9 rano rozpoczęła się w tutejszym Towarzystwie łyżwiarskiem rozegranie międzynarodowych konkursów: Warszawa, Wiedeń, Praga, Budapeszt i inne miasta zgłosiły współdziałanie i wysyłają tutaj najlepsze siły łyżwiarskie. Rozumie się, że przedewszystkiem Lwów siły te mobilizuje i nie da się innym ubiedz. Przy tem szczególne zainteresowanie budzi przyjazd panien: Mizzi Bohatsch, znanych po wszystkich stolicach z niezrównanego ich wdzięku i nieprześcignionych dotąd ewolucyj na lodzie.

Gdy więc pogoda niedzielna i aura niezawiedzie, będą Lwowianie świadkami niewidzianych tu jeszcze popisów sztuki łyżwiarskiej.

W pośrodkowych godzinach produkcyom tym towarzyszyć będzie koncert orkiestry wojskowej pod bututą p. Rolla, a o godzinie 8 wieczorem całe towarzystwo udaje się na bankiet, który odbędzie się w salach kasyna wojskowego przy ulicy Fredry.

— **Bal prasy w Krakowie**. Czas piśmienny, bal prasy odznaczają się niezwykłą oryginalnością i prawdziwie dobrym smakiem. Zgodnie ze stylem balu, mają one formę gazetki, której redakcyje objął najdowodniejszą literat krakowski. Znajdą tam zatem nadołbne tancerki szereg artykułów i myśli ulotnych, pełnych humoru i satyrycznej werwy. Okładki są ładne i gustowne. Odbitki z karnetów będą sprzedawane na balu, gdyż zapewne wielu mężów zechce posiadać tę miłą pamiątkę.

— **Koncert na dochód odbudowania wieży w Jasnej Górze** urządzony przez lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnie“ w dwudziestoletnią rocznicę swego założenia odbędzie się dziś dnia 1 b. m. w sali Domu Narodnego o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Biuro statystyczne ukończyło wczoraj wieczorem ogólne zestawienie spisu ludności cywilnej w Krakowie wedle stanu z dnia 31 grudnia zeszłego roku. Stan ten wynosi 84.862 i w porównaniu z rokiem 1890 wzrósł o 15.732. Znaczny ten wzrost przypisuje biuro wielkiemu ruchowi budowlanemu w ostatnim dziesięcioleciu. Liczba wojska nie jest dotąd znana. W roku 1787 ludność Krakowa wynosiła 9449 głów.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miasta pod przewodnictwem prezydenta Friedleina, podniósł r. Bujwid, iż wodociągom krakowskim grozi wielkie niebezpieczeństwo z powodu zamierzonej przez władzę wojskowe budowy fortu w pobliżu studzien wodociągowych na Biela-

nach, w skutek czego wodociągi mogą być narażone na zakażenie bakteriami epidemicznymi. Rada uchwaliła zwrócić się z przedstawieniami po urzędowym stwierdzeniu wiadomości, przeciw budowie zamierzonego fortu, tak do Najj. Pana, jak Ministerstwa wojny, najwyższych władz, niemniej do Koła polskiego.

Rada miejska rozwiązała kontrakt dzierżawy budynków konsumcyjnych z ogólnem Związkiem hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, z powodu niedotrzymania warunków dzierżawy, w skutek czego targ bydła przestał zupełnie istnieć w Krakowie.

Rada miejska uchwaliła także, wykonywając ostatnią wolę ś. p. Walerego Rzewuskiego, stosownie do wniosku prof. Bandrowskiego, otworzyć praktyczną szkołę dla dziewcząt na wzór szkoły hr. Platerowej w Warszawie. Szkoła krakowska połączona z praktycznym kursem fotografii nosić będzie nazwę: „Szkoła rzemieślnicza dla kobiet imienia Józefy z Szyszkowskich Rzewuskiej“ (matki fundatora). Szkoła utworzona zostanie z istniejących już w kamienicy fundacyjnej i zorganizowanych kompletnie kursów robót kobiecych szkoły św. Scholastyki, tak, że wystarczy położenie napisu na kamienicy, a szkoła będzie w zupełności funkcjonująca. Rada poleciła jak najrychlejsze wykonanie tej uchwały prezydentowi.

Na posiedzeniu tajnem Rada zapewniła przyjęcie do gminy profesorowi rzeźby tutejszej Akademii, Konstantemu Laszczce.

— **Samobójstwo**. Adolf Soukup, frekwentant IV roku szkoły kadeckiej, pozabawił się wczoraj życia wystrzałem z karabinu. Zwłoki odstawiono do szpitala garnizonowego. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stanisławowie, Adolf Stark, em. starszy dyrektor zakładu karnego, w 63 roku życia;

Leokadya z Żurowskich Bedlińska, wdowa po właścicielu dóbr, w 52 roku życia.

W Czerniowcach, ks. Waleryan Mrowiński, w 68 roku życia.

W Wiedniu, Wiktorya ks. Sułkowska, w 63 roku życia.

— **Skowronki w zimie**. Z Domikowie donoszą nam, że pojawiły się tam w dniu 30 z. m. skowronki.

Notatki literacko-artystyczne.

Towarzystwo historyczne. Dzisiaj wieczorem w Uniwersytecie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa historycznego. W sprawozdaniu, które wydział zgromadzeniu przedłoży, zaznaczono, że najważniejszą sprawą, którą wydział Towarzystwa podjął w roku ubiegłym i szczęśliwie doprowadził do skutku, była organizacja III Zjazdu historyków polskich, zgrupowanego w dniach 4, 5 i 6 czerwca w Krakowie w przededniu i ku uczczeniu wielkiej uroczystości jubileuszowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Chociaż Zjazd ten urządził komitet w tym celu osobno złożony z członków Towarzystwa historycznego, przebywających we Lwowie i w Krakowie, i chociaż komisye Akademii Umiejętności w Krakowie i Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie popieszyły z chętną i skuteczną pomocą, to przecież wydział, od którego wyszła inicjatywa uczczenia w ten sposób jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego i którego prezydium skupiało w swych rękach całą akcyę, może uważać Zjazd w głównej mierze za swoje dzieło.

Trzeci Zjazd historyków zgrupował 214 pracowników nauk historycznych ze wszystkich dzielnic polskich, a także 5 wybitnych przedstawicieli historycznej nauki czeskiej. Także ruskie Towarzystwo naukowe im. Szewczenki wysłało na Zjazd swego reprezentanta. Zjazd dał sposobność do poruszenia rozlicznych zagadnień metodycznych, wydawniczych i syntetycznych, do ożywionej wymiany myśli, zapoznania się i zbliżenia różnych kierunków pracy dziejopisarskiej. Referatów było ogółem we wszystkich sekcjach 64, które złożyły się na 1 tom „Pamiętnika Zjazdu“, liczącego z górą 32 arkuszy druku. Do kosztów wydania tak dużego tomu, jak i tomu II, zawierającego streszczenia protokołów Zjazdu, a będącego obecnie w druku, przyczyniła się znacznym zasiłkiem Akademia Umiejętności w Krakowie. Tom II będzie rozesłany członkom Zjazdu w marcu b. r.

Zjazd przekazał dwa wnioski wydziałowi Towarzystwa historycznego, t. j. wniosek o wybrane komitetu, któryby zajął się wykonaniem uchwały w sprawie „Składanych dziejów Polski“ i wniosek o zwołaniu następnego Zjazdu o ile możności już za lat 5. Wskutek tego wydział wybrał na lipcowem swem posiedzeniu komitet, mający rozpocząć akcyę przygotowawczą do spełnienia pierwszej z tych uchwał i zaprosił do niego: prof. Wincentego Zakrzewskiego, prof. Oswalda Balzera, prof. Wiktora Czeremaka, prof. Ludwika Finkla, dr. Józefa Korzeniowskiego i prof. Stanisława Krzyżanowskiego.

Wskutek zajęcia się Zjazdem, działalność wydziału musiała z natury rzeczy w innych kierunkach nieco osłabnąć. Odnosi się to zwłaszcza do liczby zebrań miesięcznych i przedstawionych na nich referatów. W roku ubiegłym

odbyło się też tylko 5 zebrań, na których wygłoszono 6 odczytów, mianowicie: dr. Fryderyk Papée p. t.: „Litwa w ostatnim dwunastoleciu Kazimierza Jagiellończyka“; p. Zbigniew Pazdro p. t.: „Organizacya sądów kapturowych w Polsce“; dr. Fryderyk Papée p. t.: „O Helenie Moskiewskiej żonie Aleksandra Jagiellończyka“; dr. Mojżesz Schorr p. t.: „Najdawniejsze dzieje Hebrzejczyków w świetle egipskiego archiwum dyplomatycznego w XIV w. przed Chrystusem“; prof. dr. Cyryl Studziński p. t.: „Walka o unię między Pociemem i Smotryckim“; p. Włodzimierz Lenkiewicz p. t.: „Udział Rosyji w pokoju karłowickim 1669 r.“.

Ruch członków zwyczajnych Towarzystwa historycznego przedstawia się tak: w roku ubiegłym ubyło 35 (z tych 9 zmarło) przybyło 14, liczba ogólna wynosi 279. Po raz pierwszy od czasu założenia Towarzystwa ubytek jest większy niż przybytek, a powodem jego nie tylko śmierć kilku stałych członków lub też wystąpienie zgłoszone wedle przepisów statutu, lecz także nieuiszczenie wkładek, które powtarzając się z roku na rok skłoniło wydział do wykreślenia z listy niedbających o swe zobowiązania członków. Ale jakkolwiek rzecz się ma, stan to jest, który nie oznacza rozwoju Towarzystwa, lecz raczej — co konstatuje z przykrością sprawozdanie — wskazuje, że zajęcia się Towarzystwem zmniejszyło się wśród społeczeństwa. Mimo wysiłków wydziału Towarzystwo historyczne nie rozwija się tak, jakby mogło i powinno rozwijać się, i liczy dzisiaj, po 14-letnim istnieniu i po wydaniu, prócz innych publikacji, 14 roczników „Kwartalnika historycznego“, zaledwie czwartą część tej liczby członków, jaką może się poszczycić każde prowincjonalne towarzystwo niemieckie.

Z tego też powodu Towarzystwo historyczne pozbawione od dwóch lat dobrodziejstwa bezpłatnego druku w oficynie Zakładu im. Ossolińskich, a w roku ubiegłym także subwencji tego Zakładu, musiało uciec się do ofiarności publicznych instytucyj i wnieść podanie o zasiłek do Ministerstwa wyznań i oświaty i do Rady miejskiej we Lwowie.

Rada miejska udzieliła Towarzystwu jednorazowej subwencji w kwocie 500 K., z Ministerstwa oczekuje wydział przychylnęj odpowiedzi na podanie. Sejm krajowy przyznał, jak co roku, Towarzystwu historycznemu subwencyę w kwocie 1400 K. Fundusz zapasowy Towarzystwa jest już zupełnie wyczerpany.

Skutkiem tego stanu finansowego Towarzystwa, który już w roku ubiegłym skończył się niedoborem, jest zmniejszenie objętości „Kwartalnika historycznego“. W roku następnym dalsza redukcya jest niuniknioną, nawet pomimo znacznego obniżenia honorarium autorskiego, które wydział już w ostatnim roczniku wprowadził, chociaż środek ten oszczędności nie może wpłynąć korzystnie na pismo. Rozporządzając przez kilka lat większymi zasobami, płynącymi z zapisu ś. p. Zygmunta Kaczkowskiego i posiadając bezpłatny druk w Zakładzie Ossolińskich, powiększono z górą o jedną trzecią pierwotnie zamierzoną objętość „Kwartalnika“, dawano członkom o wiele więcej, niż przedstawia wartość rocznej wkładki. Obecnie trzeba będzie powrócić do zapowiedzianych w pierwszym ogłoszeniu 40 arkuszy druku, chociaż ruch naukowy w zakresie historii od czasu założenia Towarzystwa (w r. 1887) znacznie wzrósł i należałoby raczej statecznie zwiększać, a nie zmniejszać dział recenzyjny „Kwartalnika“.

Redakcyja tego organu spoczywała także w tym roku w rękach dr. Aleksandra Semkowieza, a rocznik XIV liczy 46 arkuszy druku, mieści zaś prócz recenzyj i sprawozdań, dziewięć rozpraw i kilkanaście miscellaneów.

Warunki ekonomiczne i finansowe, wśród których rozwija się w ogólności nauka u nas w ciągłych trudnościach materialnych, skłoniły wydział do podjęcia myśli prof. dr. Oswalda Balzera, wiceprezesa Tow. historycznego, mającej na celu założenie Towarzystwa dla popierania nauki, któreby chociaż w części i dopiero w przyszłości, przyniosło pomoc materialną usiłowaniu naukowemu. Na zaproszenie wydziału zesłał się w dniach 7 i 10 grudnia z. r. delegaci ośmiu istniejących we Lwowie towarzystw naukowych, a na tych posiedzeniach uchwalono statut Towarzystwa.

Sprawozdanie poświęca w końcu wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa, są to ś. p. Władysław Łuszczkiewicz, Władysław Wisiocki, Stosław Łaguna, Stanisław Schurr-Pepłowski, Maryan Rojek, Antoni Wrotnowski i hr. Szcześny Koziębrodzki.

Akwarela Grottgera. P. Władysław Gubrynowicz w czasie swego pobytu w Peszcie znalazł w zbiorach p. J. N. Dunkla, muzyka, akwarelę Grottgera, która jest portretem tegoż p. Dunkla i wiolonczelisty Scamboniego. Ceną tę pamiątkę ofiarował p. Dunkel do Muzeum miejskiego we Lwowie.

Z teatru. We środę debiutować będzie w „Fauście“, w partyi Małgorzaty panna Piżłówna, która po świeżo odbytych studyach w Medyolanie powróciła w tych dniach do Lwowa.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek „Pajace“, opera Leoncavalla, gościnny występ Ign. Warmutha i po raz szósty „Romantyczny“, komedia w 3 aktach Edmunda Rostanda.

W sobotę o pół do 4 po południu „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Luc. Rydla.

W sobotę wieczorem — początek wyjątkowo o godzinie pół do 8 — po raz II. „Fatinica“, operetka w 3 aktach Fr. Souppégo.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Ocknienie“, sztuka w 3 aktach Kazimierza Rakowskiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Sobótka“, sztuka w 4 aktach H. Sudermana, przekład Zofii Wójcickiej.

W poniedziałek po raz III. „Fatinica“, operetka w 3 aktach Fr. Souppégo.

We wtorek, po raz trzeci „Najstarsza“, komedia w 4 aktach Lemaître'a.

We środę „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Debiut p. Piżłówniej.

We czwartek po raz siódmy „Romantyczny“, komedia w 3 aktach Edm. Rostanda — i „Verbum nobile“, opera w 1 akcie Stan. Moniuszki.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 31 stycznia).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta dr. Małachowski po godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego interpelował r. Riedl prezydenta miasta w sprawie pogłosek o rzekomych defraudacyach w funduszu wodociągowym.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył dr. Małachowski, iż ani on, ani żaden z członków komisji wodociągowej nie wie o nadużyciach i defraudacyach. Również nie ma żadnej wiadomości o tem prokuratora państwa, ani prezydenta sądu krajowego karnego, gdyż ich o to osobiście zapytował. Zdaniem dr. Małachowskiego pogłoska o tych rzekomych nadużyciach powstała z następujących powodów: W listopadzie z. r. jeden z techników, nadzorujących roboty wodociągowe, wydalil pewnego robotnika, który zezwał go i zarzucał mu popełnioną na niekorzyść funduszu gminnych większą defraudacyę. Doniesienie o tej rzekomej defraudacyi otrzymał także p. prezydent miasta.

W powodu tego doniesienia wniósł ów technik do sądu przeciw temu robotnikowi skargę o oszczerstwo. W skutek tej skargi odbyła się w grudniu rozprawa karna a ponieważ robotnik ten nie mógł udowodnić poczynionych przez siebie zarzutów, skazany został na jeden miesiąc aresztu. Również do rozszerzenia pogłoski o rzekomej defraudacyi w funduszu wodociągowym przyczyniła się także następująca sprawa: Przed dwoma miesiącami zauważono na rogacie janowskiej, że za dużo ołowiu transportują tamtędy. Jak się następnie z dochodzeń okazało, był to ołów, złożony przez inżyniera p. Rodakowskiego na trasie wodociągowej. Okoliczność ta, że w tej sprawie byli wzywani strażnicy akcyzy miejskiej jako świadkowie, do sędziego śledczego, dała powód do pogłoski o rzekomych defraudacyach na niekorzyść funduszu wodociągowego. Szkody zresztą w tym wypadku nie ponosi gmina, tylko inżynier p. Rodakowski. W dalszym ciągu swego przemówienia zauważył p. prezydent miasta, że w ostatnich czasach rozsiewane plotki a uwłaczające reprezentacyi miasta, są plotkami zrodzonymi w dymie kawiarnianym i są tego rodzaju, że się niemi musi gardzić, a byłoby ubliżeniem, gdyby na nie odpowiadano.

Co się zaś tyczy aktów, które rzekomo miały zginać w magistracie, to przeprowadzone dochodzenia wykazały, że istotnie we wrześniu porzucił jeden z urzędników magistratu akta w Pełwi, chcąc w ten sposób wypłatać figla swemu koledze. Akta te zresztą były bez wartości.

Drugi wypadek zaginięcia aktów miał miejsce przed kilku dniami. Znalezione bowiem w miejscu ustępemem plik aktów, które zarówno jak akta w poprzednim wypadku, były obojętnej treści referatami, a nie dokumentami. Kto w tym ostatnim wypadku zawinił, wykaże dopiero śledztwo, jakie w tej sprawie p. prezydent zarządził. W końcu swego przemówienia zaznaczył dr. Małachowski, że zarządził, jak corocznie, skontrum w magistracie.

Z kolei radny Janowicz motywował w dłuższym przemówieniu nagły wniosek w sprawie zmiany nazwy ulicy Teatralnej na ulicę hr. Włodzimieraa Dzieduszyckiego. Mowca wyliczywszy zaślugi ś. p. hr. Dzieduszyckiego, jakie położył on dla kraju, narodu i stolicy, będąc jednym z głównych założycieli i długoletnim prezesem Muzeum przemysłowego miejskiego, dalej jako prezes komitetu wystawy we Lwowie w roku 1877, z której nadwyżki dochodów korzystają jeszcze obecnie rzemieślnicy nasi, pobierając stypendya,

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ.

St. Tarnowski: „Historia literatury polskiej“. Tomów pięć. (W Krakowie. W drukarni *Czasu* pod zarządkiem Józefa Łakocińskiego. 1900 r.).

I.

Obchody wielkich rocznic mają nie tylko przemijające znaczenie. Przemijającym jest zapewne blask nroczyści, która wciąż otacza wielki wypadek dziejowy, ale nawet sam ten blask, jeżeli nastraja serca na ton wysoki i pozwala im choć jedną chwilę „przeżyć górnie“, może zamienić się w trwałe i pobudzające lub pokrzepiające na przyszłość wspomnienie. Bywają i trwalsze a przynajmniej widoczniejsze owoce takich obchodów: są nimi prace uczonych, poetów, artystów, wywołane rocznicą, a mające na celu objaśnić lub uświetnić wielki wypadek dziejowy.

Te uwagi stosują się do wielkiego obchodu pięćsetnej rocznicy założenia, raczej odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego, obchodu, którego widownią w ubiegłym roku był Kraków. Wprawdzie ca się dotyczy poetów i artystów, to nadechodząca rocznica mała ich twórczość rozgrzała, ale za to nasz świat naukowy, przedewszystkiem naszą historyografię pobudziła ona w sposób nadzwyczajny. Jest coś wzruszającego — zważywszy mało zachęcające do pracy naukowej warunki, w jakich się nasz naród znajduje, i przeszkody, z jakimi walczyć i na tej drodze musi — jest coś wzruszającego w tej ohochości, z jaką spieszą do przygotowania prac, mających bliższy lub dalszy związek z wielką rocznicą, ażeby złożyć je w hołdzie, w dniu obchodu, u stóp *Almae Matris*.

Do rzędu tych prac należy i dzieło, o którym mam mówić, a które, przynajmniej pod względem swego zakresu i rozmiarów, niewątpliwie pierwsze wśród nich zajmuje miejsce. I nie dziwnego. Niegdyś uczeń tego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którego pięćsetlecie miano obchodzić, potem przez lat trzydzieści na tym samym Uniwersytecie profesor literatury polskiej, wreszcie w roku jubileuszowym rektor, a więc ten, któremu Uniwersytet poruczał główne przedstawicielstwo w chwili tak uroczystej, hr. Stanisław Tarnowski poczuwał się niejako do obowiązku wystąpienia z darem, odpowiednim swemu stanowisku, zawodowi i znaczeniu. Nie jest to tylko domysł, ale poniekąd streszczenie myśli, które sam autor w tym względzie w dedykacji i w przedmowie wypowiada.

Przedmowa i pod innym względem jest godna uwagi. Autor wyraźnie w niej oświadcza, że nie ma swojej książki za doskonałą, że nie uważa jej za taką, jaką w rozumieniu jego powinna być historia literatury, jeżeli zaś ją wydaje, to dlatego, że wierzy w jej użyteczność i że pobudza go do wydania wielka rocznica. Sąd o niej, o jej wartości zostawia innym, ale chciałby się wytłómaczyć przed czytelnikiem z dwóch rzeczy: dlaczego ta „Historia literatury polskiej“ jest tak obszerna i dlaczego nie stosuje się do teorii, która nakazuje pisarzowi, traktującemu kwestyę naukową, być ściśle obiektywnym.

W istocie książka, o której mówimy, w porównaniu z innymi książkami tej samej treści, jest bardzo obszerna: w pięciu dużych tomach doprowadza dzieje literatury polskiej tylko do połowy XIX. wieku. Ale czy obszerność książki jest wadą, z której warto się tłumaczyć? Zdanie zasłyszane, które autor przytacza, że „książkę tak dużą można napisać, ale nie można takiej przeczytać“, jest dowcipne, o ile charakteryzuje lenistwo nasze do czytania, ale przecież za wskazówkę dla autorów na serwo brane być nie może. Przemyśle obszerność jest rzeczą bardzo względną; wszystko tu zależy od tego, kogo autor ma na myśli, pisząc swoją książkę, dla kogo ją przedewszystkiem przeznacza. Jako podręcznik szkolny, albo jako książka, mająca zadanie dać poznać cudzoziemcom naszą literaturę, nowa historia literatury polskiej byłaby niewątpliwie za obszerna i za szczegółową; ale autorowi, jak z przedmowy i z całego dzieła wnosić można, o co innego chodzi. Przeznacza on swoją książkę naprzód dla swoich, nie dla obcych, a powtóre nie dla niższego stopnia nauki, ale jako uzupełnienie szkolnego wykształcenia, dla ludzi już dojrzałych, swiatałych i nieobojętnych na rzeczy ojezyste, w szczególności takich, którzy zajęci swoimi sprawami „nie mają czasu zaglądać do starych książek“ i stąd o dawniejszej literaturze własnej powierzehowne tylko mają wyobrażenie. Rzecz naturalna, że historia literatury polskiej, dla takich ludzi przeznaczona, mająca im zastąpić „zaglądanie do starych książek“, musi być szczegółową, a więc i obszerną. Otóż tłumaczenie się autora z obszerności swego dzieła dlatego tylko nie jest zbyt uczynne, że objaśnia nas o przeznaczeniu dzieła, o zamiarach autora, do czego i sąd nasz o książce regulować się musi.

Ważniejszą jest druga kwestya, poruszona przez autora w przedmowie, kwestya

obiektywnego traktowania historii. Autor powiada nam, że zna dobrze tę najnowszą teorię, która nakazuje „wystawić fakt, czy człowieka, czy dzieło, jak jest, wytłómaczyć, dlaczego jest takim, a nie innym, ale od wszelkiego sądu, od własnego zdania się strzedz“, zostawiając wnioski i sądy czytelnikom. Ale choć zna tę teorię, choć ona ma pozór ścisłej logiczności, nie może i nie chce stosować się do niej, a to nietylko dlatego, że jest niewykonalna, ale że jest i fałszywą. „Dlaczego piszący nie ma otwarcie powiedzieć co myśli? Na jakiej zasadzie odmawia się mu tego prawa? Ze on się mylić może? Ze jego zdanie drugiemu może wydać się fałszywym? To nie racya. Każdy może się mylić, bardzo często mylić się musi: a nikt drugi nie jest obowiązany zdania jego przyjmować na wiarę i iść za nim ślepo. Czytelnik nie ma żadnego obowiązku przyjmować sądów autora, ma wszelkie prawo je odrzucić. Ale żeby autor nie miał prawa myśleć i sądzić, żeby miał być tylko fotograficzną płytą, która odbija a sama jest nieruchoma, bierna, to nieprawda. Naprzód żaden, kiedy najbardziej chce, nie potrafi, nie może być biernym, bo jest człowiekiem, nie płytą szkła, bo myśli i czuje; jego myśl i uczucie musi zawsze domięszać się do tego, co on pisze. Ale prócz tego on ma prawo powiedzieć co myśli, dlatego, że jest człowiekiem, że myśli. Ma prawo i sądzić. Ma prawo powiedzieć, że podług jego sumienia to jest dobre, a to złe, podług jego rozumu to jest mądre, a to głupie, podług jego uczucia to jest piękne, a to brzydkie, to szlachetne, a to niskie. Czytelnikowi wolno nie iść za jego zdaniem, ale jemu wolno zdanie mieć i wypowiedzieć“.

Niepodobna nie przyznać słuszności tym słowom autora — można tylko dołączyć do nich pewną uwagę, ograniczającą ich znaczenie. Historyk ma prawo wypowiedzieć swoje myśli i uczucia, i przy takim wypowiedzianiu może być nawet obiektywniejszym od tych, którzy pozorują nie chcą swoich sądów i uczuć narzucać czytelnikowi. Ale jeśli zbyt często korzysta z tego prawa i zbyt często wypadki przedstawiane opłata własnymi sądaniami, przedstawianiem jego traćci na sile wrażenia, jakie jest wywrzeć zdolne. Czytelnik lubi się domyślać i odgadywać: jeśli już miał sposobność poznać kierunek uczuć, nastój duchowy historyka, potrafi odgadnąć jego sądy i uczucia wywołane wypadkami, historyk więc, który zbyt często na pierwszy plan z nimi występuje, odejmuje mu tę przyjemność odgadywania, magnetycznym niejakim ich odczuwaniem, nie mówiąc już o tem, że przesłania mu na chwilę swoją osobą sam widok wypadków. Sądzę zatem, że w interesie samego historyka, to jest jego dzieła, jest, żeby zachował ścisłą miarę w korzystaniu z prawa, które mu przysługują: wypowiedziania swoich sądów i uczuć. Autor wymienia Tacyta, jako jednego z wielkich historyków przeszłości, którzy nie kryli się zewszem sądem i uczuciem. Myślę, że Tacyt mógłby służyć także i za wzór tej miary, o której wspominałem, tej powściągliwości w wypowiedzianiu własnych sądów i uczuć, i że to ona przyczynia się niemało do tego silnego wrażenia, jakie *Annales* Tacyta sprawiają.

Ale zgodziwszy się z autorem na jego sądy o rzekomym bezwzględny obiektywizmie historyków, należy zapytać się: więc jakże? czy nie ma i nie może być obiektywizmu w historii i obowiązków z niego dla historyka wypływających? Znajdujemy i na to krótką, ale stanowczą odpowiedź w przedmowie. „Nie wolno mu (piszącemu), nie godzi się zmieniać, naciągać, przekreślać, fałszować. To jest zasadą i przykazaniem w pracy naukowej“. Do tych zakazów należałoby dodać i zakaz przemilczania, usuwania na bok faktów, przeczących w jakikolwiek sposób wywodom i sympatjom piszącego, a myślę, że obowiązki historyka, wypływające z obiektywności, byłyby wyczerpane. Taką jest tylko możliwa, względna obiektywność, jakiej mamy prawo wymagać od historyka. Nie potrzebuje on zarzekać się i wypierać swoich sympatyj, ale powinien być stróżem prawdy w obec nich sam w sobie.

Nie myślę poruszać wszystkich ogólnych uwag i wskazówek zawartych w przedmowie, bo i tak mam długą przed sobą drogę. Przedmowa, o której dotychczas mówiłem, to tylko alea, która prowadzi do bielejącej w głębi fasady gmachu. Zwróćmy teraz oczy na sam gmach, obejrmy jego budowę, a potem wejźmy do środka, aby się rozpatrzyć w szczegółach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Józef Treliak.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa w r. 1900. Rok ubiegły zaznaczył się w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej poważnym wzrostem agend we wszystkich niemal kierunkach działania tej dla obrony interesów handlu i przemysłu tak ważnej in-

zaznaczył w dalszym ciągu swego przemówienia, że jego to staraniom zawdzięczyć należy, że rodzimy nasz przemysł dał się poznać na szerszej widowni, gdyż ś. p. Włodzimierz hr. Dzieduszycki zorganizował dział galicyjski na wystawie wiedeńskiej w roku 1893. Koroną jednak niepospolitych zasług hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego stanowi ufundowane przez niego Muzeum imienia Dzieduszyckich, ofiarowane w czasie pobytu Najj. Pana we Lwowie we wrześniu 1880 r. krajowi, a następnie zabezpieczenie bytu jego przez stworzenie w grudniu r. 1893 ordynacji familijnej im Dzieduszyckich.

Przemówienie swoje zakończył p. Janowicz wyrażeniem nadziei, że stolica kraju, uchwalając jego nagły wniosek, da dowód, że obywatele naszego grodu nie zapomnieli o orędowniku i opiekunie sztuk i nauk, o fundatorze wspaniałego muzeum i o wskrzesicielu przemysłu domowego.

W głosowaniu uchwalono wniosek r. Janowicza jednogłośnie.

W dalszym ciągu posiedzenia na wniosek r. Ruckera uchwalono wezwać magistrat, aby co rychlej uczynił wszystko, co należy, aby w projekcie rządowym drogi wodnej San-Dniestr miasto Lwów nie zostało pominięte i aby uwzględniono wszystkie jego pod tym względem interesa.

Z kolei uchwalono wydzierżawić folwark Pniatyn (wschodnia część) na lat 12 p. Benjaminowi Rubinowi za czynszem rocznym 2000 koron przez pierwsze 3 lata, 3000 koron przez następne 3 lata, a po 3500 koron przez ostatnich 6 lat.

Następnie przyszła pod obrady sprawa urzędzenia we Lwowie na wzór Warszawy kuchni ruchomych. Wniosek w tym względzie postawił swego czasu prezydent miasta dr. Małachowski, referował zaś go wczoraj r. Markiewicz. Zadaniem kuchni ruchomych według referatu r. Markiewicza miało być udzielanie biednej ludności naszego miasta grochowiarki, kapusty etc. w porcjach i półporcjach po 6 i 3 ct. W przemówieniu swem zaznaczył nadto r. Markiewicz, że koszt urzędzenia takich kuchni ruchomych wyniosłyby 500 koron a jak magistrat obliczył, przedsiębiorstwo to przynosiłoby magistratowi nawet 2 zł. czystego zysku.

Nad sprawą tą wywiązała się dłuższa dyskusya.

R. Gubrynowicz wniósł, aby nad tą sprawą przejść do porządku dziennego.

R. Janowicz sprzeciwił się również wnioskowi referenta, zaznaczając z naciskiem, że magistrat sam, który z przedsiębiorstwa tego chce mieć 2 złr. „czystego zysku“ zmusza go do przemawiania przeciw. Zdaniem bowiem mowy niegodnym by było reprezentacji miejskiej uchwalać wniosek taki na to, aby gmina miała jeszcze dochody z krwawo zapracowanego grosza biedaków. Zresztą mowca nie widzi wcale powodu do wprowadzenia we Lwowie takich kuchni ruchomych. Mamy bowiem we Lwowie kuchnie ludowe, gdzie za 10 ct. można dostać porcję rosółu, mięsa, chleba i jarzyny a za 5 ct. porcję rosółu, kawałek mięsa i chleba, jest dalej przytulisko Braci Alberta, gdzie rozdają zupełną rumfordzką a wreszcie jest tak zwana przez biedaków „szeroka sala“ pod gołem niebem na placu krakowskim, gdzie za 3 ct. biedacy mogą otrzymać pożywną i czysto przyrządzoną strawę. Mowca oświadczywszy następnie, że we wszystkich tych miejscach był osobiście i przekonał się naocznie, co w miejscach tych ludności biednej podają do jedzenia, prosił Radę, by głosowała przeciw wnioskowi referenta. Zdaniem mowcy lepiej by było dać subwencję większą na kuchnie ludowe, gdyż one są instytucją bardzo pożyteczną.

R. Jonasz popierał wywody r. Janowicza, zaznaczając przytem, że występuje przeciw wnioskowi referenta z tego powodu, iż nie chciałby mnożyć departamentów magistratu. Koszt prowadzenia kuchni ruchomych, zdaniem mowcy, byłby daleko większym, aniżeli referent przedstawił. Utrzymanie bowiem do dwóch wozów 2 furmanów, 2 kasyerów, kucharki, jej pomoconicy, lokalu, opału, światła etc. wyniesie przecież więcej jak 500 kor. Przemówienie swoje zakończył wnioskiem, aby zamiast wprowadzenia kuchni ruchomych dać na instytucyę humanitarne kwotę 1000 kor.

Przeciw wnioskowi wprowadzenia we Lwowie kuchni ruchomych przemawiał również r. Walichiewicz. W przemówieniu swem zaznaczył mowca, że gmina nie jest na to, aby mnożyła żebraków, lecz, aby starała się o dobrobyt klasy uboższej przez podnoszenie przemysłu i dawanie pracy tej ludności. Ostatecznie w głosowaniu przeszła Rada nad tą sprawą do porządku dziennego.

W końcu posiedzenia uchwalono 220 dębów w Błotni sprzedać po 17 kor. 60 hal., poczem zamknięto posiedzenie.

stytucyi. Ze sprawozdania sumarycznego, jakie członkom Izby na ostatnim posiedzeniu rozdano, odnosi się o jej statecznym rozwoju i o wyteżonej pracy biura jak najkorzystniejszej wrażeń.

Rok ubiegły miał być właściwie ostatnim w bieżącej kadencji urzędowania, znane wszakże aż nadto stosunki parlamentarne w Austrii stanęły na przeszkodzie ustawodawczemu załatwieniu nowych przepisów o organizacji Izby handlowych i co za tem idzie zatwierdzeniu ordynacji wyborczej, mandaty przeto członków Izby, którzy mieli z końcem roku 1900 ustąpić, przedłużone zostały przy pomocy §. 14 na razie na czas nieokreślony. Rozpisanie nowych wyborów nastąpi prawdopodobnie jeszcze w ciągu roku bieżącego, w tym celu biuro Izby przeprowadziło świeżo gruntowną rewizję katastru podatkowego i przemysłowego, aby mieć każdej chwili gotową podstawę do ułożenia list wyborczych.

Jakkolwiek posiedzeń plenarnych odbyło w roku minionym tylko 2, więc mniej, niż w niektórych latach poprzednich, to zwiększyła się za to działalność rozmaitych komisji (ogółem posiedzeń 26), a czynności biura wzmogły się na ogół prawie w dwójnasób. Protokół podawczy wykazuje w roku 1900 spraw załatwionych 4445, sama zaś ewidencya katastru przemysłowego wymagała załatwienia 1117 spraw, nie licząc peryodycznych wykazów, nadsyłanych przez starostwa i urzędy podatkowe. W r. 1899 dział ten wykazał był tylko 589 spraw.

Obecnie Izba lwowska pochłubić się może katastrem przemysłowym, urządzonym pod każdym względem wzorowo, a użytecznym i praktycznym nie tylko dla czynności biurowych Izby, ale i dla każdego, kto pragnie osiągnąć informacyi z zakresu przemysłu i handlu w okręgu Izbowym. Na życzenie interesentów krajowych i zagranicznych udzielono informacyi takich w roku ostatnim ogółem 331 (w latach 1898 — 157, 1899 — 98). Nie objęto w tej cyfrze 202 załatwionych również spraw informacyjnych, które wymagały dłuższych poprzednich prac przygotowawczych, a zatrudniały nie tylko oddział katastralny, lecz i całe biuro.

Sprawą, która w ubiegłym roku szczególnie uwagę Izby zajmowała, było przygotowanie autonomicznej taryfy cłowej. Wiadomo, że wszystkie Izby przedlitawskie porozumiały się wzajemnie w tej kwestyi i uchwały przedłożyć Ministerstwu handlu jedną zbiorową opinię o tejże taryfie i związały się w tym celu we wspólną organizacyę. W następstwie odbyto szereg ankiet z ekspertami, bądź wspólnych w Wiedniu, bądź krajowych, w okręgach poszczególnych Izb. Przygotowany w ten sposób materiał opracował później naczelny komitet redakcyjny w Wiedniu, do którego należał również sekretarz Izby lwowskiej, a ostateczny operat został świeżo wszystkim Izdom rozesłany do powzięcia na jego podstawie stanowczych uchwał. Ta wspólna organizacya Izb okazała się pod wielu względami tak stosowna i praktyczna, że ma być utrzymana także dla przyszłych prac około przygotowania traktatów handlowych, do których ułożenie autonomicznej taryfy cłowej jest tylko nieodzowną wstępną przygrzywką.

Osobni delegaci Izby brali udział w zeszlorocznych ankietach rządowych dla polepszenia stosunków kredytowych w przemyśle drobnym dla handlu terminowego zbożem i dla utworzenia biura eksportowego w Hamburgu.

Baczną uwagę poświęcała Izba, jak w latach ubiegłych, sprawom kolejowym i taryfowym, zwłaszcza co do niektórych gałęzi produkcji, szczególnie Galicyę obchodzących. Starała się również, bądź sama bezpośrednio, bądź przez delegatów swoich w państwowej radzie kolejowej o uzyskanie takich taryf dla produkcji krajowej, któreby jej pozwoliły skutecznie współzawodniczyć na targach pozakrajowych lub ochroniły ją w kraju przed potężną konkurencją obcą. Prośba Izby lwowskiej, wystosowana do e. k. Ministerstwa kolei, aby zamierzone zmiany regulaminu dla ruchu kolejowego były przedkładać Izdom do zaopiniowania, odniosła skutek pożądany, gdyż Ministerstwo przyrzekło uczynić jej zadość w wypadkach ważniejszych.

Długich prac przygotowawczych wymagało ułożenie nowej ordynacji wyborczej do Izby. Ostatecznie przystosowano cenzus podatkowy w poszczególnych kategoriach wyborców do zmian, wywołanych reformą podatków osobistych, a zresztą utrzymano *status quo*. Nowa ordynacya nie została jeszcze zatwierdzona przez Ministerstwo handlu.

W zakresie spraw przemysłowych, Izba udzielała przedewszystkiem na wezwanie władz opinii fachowych przy wykonywaniu ustawy przemysłowej, popierała też materialnie, w miarę możliwości, rozwój przemysłu drobnego, a między innymi czyniła także zabiegi o zabezpieczenie należnej temu przemysłowi ilości dostaw wojskowych. W osobnym wyczerpującym memoriale wskazała Izba na ujemne strony dotychczasowego procedera przy rozdawnictwie tych dostaw, oświadczyła się za jak najdalej idącym uwzględnianiem spółek produkcyjnych i żądała znaczniejszego, niż dotąd, przydziału dla Galicyi. Interwencya ta

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu po cenach znizowanych, o godz. 8 wieczór po cenach zwykłych. Co piątku High-Life. Nowy sensacyjny program. Les Alexandros, najznakomitsza trupa akrobata. Józef Modl, humorysta teatru Ronachera we Wiedniu. Jean Mora et la belle Lola, komedyczny akt muzykalny. Carmen Carreno, fenomen wokalny. Hrabina Ferruccy, śpiewaczka liryczna. Victoria Belling, zonglerka. Ferry i Perry, modernistyczne karykaturzystki. Huberto Vincento, naśladowca żaby. Sakuntala, ze swoimi 6 wężami. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Płohna, ul. Karola Ludwika 9

Messmera herbata jest dziś najbardziej wziętą marką. O znakomitych nieprześcignionych mieszaniach panuje tylko jeden głos: uznania, Paczki próbne po kor. 1, 1.25, 1.60 i 2, do nabycia u Alberta Szkowrona we Lwowie.

Jako dobrą i pewną lokację

4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj. 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY BANKU HIPOTECZNEGO.

Wszech nauk lekarskich Dr. Władysław Borzęcki ordynuje od godziny 3 do 5 po poł. ul. Grodzickich 6, I. schody.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1. — Wstęp w dni powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we

Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dni powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadio we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. lutego 1901.

Table with columns for 'I. Akcyje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety'. It lists various financial instruments and their prices in different currencies.

Table with columns for 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.', 'Listy zast. domen. państw. 120 zł. 5 pr.', 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)'. It lists government bonds and their values.

Table with columns for 'Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.', 'Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.', 'C. Obligacje kolejowe'. It lists railway bonds and their values.

Table with columns for 'Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.', 'Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.', 'Kol. za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)', 'Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.', 'Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.', 'Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.'. It lists various railway bonds.

Table with columns for 'Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)', 'Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.', 'Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.', 'Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.', 'Kol. bukowskińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.', 'Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.', 'Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.', 'Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.'. It lists priority bonds.

Table with columns for 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.', 'Węg. " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.', 'Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.', 'Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 1/2 pr.', 'Węg. pożycz. za 100 zł. (200 kor.)', 'Węg. " za 50 zł. (100 kor.)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.', 'Węgier za 100 zł. 4 pr.'. It lists Hungarian government bonds.

Table with columns for 'F. Inne publiczne pożyczki', 'Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.', 'Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.', 'Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.', 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.'. It lists other public loans.

Table with columns for 'Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.', 'Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.', 'Austr. obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.', 'Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.', 'Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.', 'Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.', 'Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. 105.— 105.75'. It lists various loans and rents.

Table with columns for 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)', 'Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.', 'Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.', 'Austr. obl. prem. z r. 1880 3 pr.', 'Austr. obl. prem. z r. 1889 3 pr.', 'Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.', 'Bukowiński zakł. kred. ziem. los 4 pr.', 'Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.', 'Gal. " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.', 'Gal. " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.', 'Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.', 'Gal. " " " " 4 pr. los. 41 lat.', 'Gal. " " " " 4 pr. stare', 'Gal. " " " " 4 pr. za 200 kor.', 'Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne', 'Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.', 'Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.', 'Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.', 'Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.', 'Austro-węg. " " " 50 lat los. 4 pr.'. It lists mortgage and other securities.

Table with columns for 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.', 'Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.', 'Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.', 'Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.', 'Kol. " " " " 1887 4 pr.', 'Kol. " " " " 1888 4 pr.', 'Kol. " " " " 1891 4 pr.', 'Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.', 'Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.', 'Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.', 'Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.', 'Węg. " " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.', 'Węg. " " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.'. It lists bonds with priority.

Table with columns for 'J. Losy (za sztukę)', 'Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł.', 'Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.', 'Clary 40 zł. mk.', 'Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.', 'Losy miasta Krakowa 20 zł.', 'Pożyczka miasta Lublany 20 zł.', 'Palffy 40 zł. mk.', 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.'. It lists various lottery tickets.

Table with columns for 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.', 'Salna 40 zł. mk.', 'Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.', 'St. Genois 40 zł. mk.', 'Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.', 'Pożyczka " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.', 'Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.'. It lists various bonds and loans.

Table with columns for 'K. Akcyje banków (za sztukę)', 'Banku Anglo-austr. 240 kor.', 'Pesz. banku handl. 500 zł.', 'Węg. banku kredyt. 200 zł.', 'Dolno austr. tow. esk. 500 zł.', 'Galic. banku hipotecz. 200 zł.', 'Galic. " dla handlu i przem. 200 zł.', 'Banku dla krajów koronnych 200 zł.', 'Austro-węg. 600 zł.', 'Związkow. (Unionbank) 200 zł.', 'Czesk. banku związk. 100 zł.', 'Zivnostenska banka 100 zł.'. It lists bank shares.

Table with columns for 'L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych', 'Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.', 'Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.', 'Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.', 'Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.', 'Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.', 'Wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.', 'państwowych 200 zł.', 'południowej 200 zł.', 'węg. galicji. I. 200 zł.', 'Aust. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.'. It lists shares of transport enterprises.

Table with columns for 'M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.', 'Galic. karpaciek. naft. tow. 500 kor.', 'Aust. tow. górnicze Alpine 100 zł.', 'Prażki tow. żelazn. przem. 200 zł.', 'Schednicy 500 kor.', 'Turek. zarz. tytoniow. 500 franków', 'Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.'. It lists shares of industrial enterprises.

Table with columns for 'N. WEKSLA', 'Berlin za 100 marek 5 pr.', 'Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.', 'Paryż za 100 franków', 'Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.', 'Niemieckie banki', 'Włoskie banki', 'Francuskie banki', 'Szwajcarskie banki'. It lists exchange rates.

Table with columns for 'O. WALUTY', 'Dukat cesarski', 'Aust. węg. 3 guld. złota moneta', '20-frankówka', '20-markówka', 'Rosyjski półimperiał', 'Niemieckie banknoty za 100 marek', 'Włoskie banknoty za 100 lir.', 'Ruble'. It lists various currencies.

Table with columns for 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'Dnia 31. stycznia 1901.', 'A. Ogólny dług państwa', 'Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad', 'lut-y sierpień', 'Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec', 'kwiecień-październik'. It lists the Vienna stock exchange rates.

August Schellenberg i Syn Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań Nadzieja Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Rozmaite obwieszczenia. L. cz. T. 11/99 (4) [610 1-3] C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Michała Feliksa z Łącka, który przed laty 29 na Węgry się wydalil i dotychczas nie dał o sobie żadnej wiadomości, aby w przeciągu roku to jest do dnia 1. lutego 1902 dał o miejscu swego pobytu wiadomość albo tutejszemu sądowi, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Floryanowi Obmińskiemu notaryuszowi w Starym Sączu, gdyż inaczej za zmarłego zostanie uznany. C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 8. grudnia 1900.

L. cz. A. 597/00 (4) [622 1-3] C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Anna Jaskiewicz 2 śl. Bohonos zmarła w roku 1895 w Kopyczyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy miejsce pobytu spadkobierców Szymona Bohonosy i Wiktorji Rósiak nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewodnik spadkowy z ustanowionym dla kuratorem Janem Kominowskim w Kopyczyńcach przeprowadzonym zostanie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kopyczyńce, dnia 26. listopada 1900.

L. cz. IV. 48/78 (1) [663 1-3] Szczepan Pielawski zmarł przed 25 laty w Celejowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiając książeczkę kasy oszczędności na 31 zł. 53 ct. Wzywa się wszystkich, którzyby rościł sobie prawa do tego spadku, by o tem w przeciągu roku tutejszemu sądowi donieśli, gdyż inaczej spadek w miarę wykazania praw względnie skarbowi państwa przyznany zostanie. Kuratorem ustanawia się p. Maryana Głazarewicza w Kopyczyńcach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kopyczyńce, 12. stycznia 1901.

L. cz. A. 330/00 (3) [562 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Sruła Snippla, że ojciec jego Salomon Knippel zmarł w Tłumaczu 10. stycznia 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do spadku tego on z ustawy jest powołanym. Wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzona będzie z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Maksym Letzem z Tłumacza. Tłumacz, dnia 6. grudnia 1900.

L. cz. T. 16/00 (2) [611 1-3] C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do skradzionej książeczki wkładkowej towarzystwa zaliczkowego kupieckiego, stow. zarej. z ograniczoną poręką w Przemyślu Nr. 541 na 1000 koron, piewającej na imię Abrahama Brücka wydanej i wzywa się każdego posiadacza, by w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewnej w tutejszym sądzie się nie zgłosił gdyż inaczej taż książeczka za nieważną uznana będzie. Przemyśl, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. hip. 1162/00 [661 1-3] W stanie biernym realności wh. 179 i 390 ks. gr. Drozdowice zaindebultowane jest prawo zastawu dla 240 zł. mk. dostarczenia opałowego drzewa i uprawy pola dla Teresy Jakimowicz, prawo wolnego pomieszkania w alkierzu, utrzymania krowy, kawatka pola dla Leona i Teresy Jakimowiczów dalej dla 33 zł. 2 2/5 kr. mk. z 5% od 31/3 1849 dla małol. Katarzyny, Jana, Jakóba Kammerów. Wzywa się Leona i Teresę Jakimowiczów, Katarzynę, Jana i Jakóba Kammerów,

L. cz. 12/00 (2) T. [644 1-3] C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach, na prośbę Hani Krug wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej wrzeczki książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Kołomyj, Nr. 10.728, na imię Hani Krug i

obecnie na kwotę 312 kor. 16 hal. opiewającej i wzywa każdego posiadacza tej książeczki, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tegoż edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tę książeczkę sądowi przedłożył, ilże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta jako pozabawiona wszelkiego znaczenia i nieważna uznana będzie. C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 12. stycznia 1901.

Licytacje.

L. cz. E. 669/00 (6) [742 3-3]
Dnia 27. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 tutejszego sądu licytacja realności lwh. 274 gminy Ustrzyki dolne objętej.

Nieruchomość tę oceniono na 200 kor. Najniższa cena wynosi 133 kor. 33 hal. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 24. stycznia 1901.

L. cz. E. 48/00 (7) [334 3-3]

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 28. lutego 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja dóbr Dereńka lwh. 370 ks. gr. dla posiadłości tabularnych Sądu tutejszego objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 361.080 kor., przynależności zaś na 1734 kor.

Najniższa cena wynosi 241.876 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. E. 865/00 (3) [418 3-3]

Na żądanie Teresy Sudrowej, odbędzie się dnia 28. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 1/4 części realności lwh. 128 Siepraw, z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1205 koron.

Najniższa cena wynosi 803 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. E. 139/99 (20) [762 2-3]

Na żądanie p. Abrahama Taubego, kupca w Belzie, zastąpionego przez adw. dra Weissę we Lwowie, odbędzie się dnia 27. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, przymusowa licytacja połowy majątności Wierzbiał lwh. 92 ts. ks. gr. dla wp. objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się według protokołu opisanego i oszacowania z 2. czerwca 1899, uzupełnionego na dniu 26. maja 1900 z połowy budynków gospodarczych i mieszkalnych.

Połowa nieruchomości powyższej z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 72.881 kor 61 hal., połowa przynależności zaś t. j. budynków na 8000 koron.

Najniższa cena wynosi 48.587 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12. stycznia 1901.

L. cz. E. 591/99 (17) [788 2-3]

Na żądanie Anny z Kowalskich Kaszyckiej, odbędzie się dnia 8. lutego 1901 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja ciała hip. lwh. 33 ks. gr. gm. Chodorówka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1262 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 841 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 16. grudnia 1900.

L. cz. E. XVI. 228/99 (35) [810 1-3]

Na żądanie p. dra Tadeusza Goreckiego, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacja realności lk. 597 2/4 lwh. 539/II. we Lwowie, wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, parkanów, pompy, drzew owocowych i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 75.897 kor. 14 hal., a to budynków z przynależnościami i powiększeniem wartości w skutek ulgi podatkowej na 65.542 kor. 83 hal., a gruntów z przynależnościami na 10.354 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 39.674 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział III.
Lwów, dnia 30. listopada 1900.

L. cz. E. 3653/99 [789]

Na żądanie Majera Wilfa w Stryju, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. V., licytacja 1/8 części realności objętej lwh. 1117 ks. gr. gm. Boryslaw, 1/8 części realności objętej lwh. 1118 ks. gr. gm. Boryslaw, 1/8 części realności objętej lwh. 1119 ks. gr. gm. Boryslaw, 1/6 części realności objętej lwh. 1500 ks. gr. gm. Boryslaw, Isaaka Kreisberga, syna Feiwla, własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z szopy.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: 1/8 lwh. 1117 na 1335 kor. 62 hal., 1/8 lwh. 1118 na 720 kor., 1/8 lwh. 1119 na 1192 kor. 50 hal., 1/6 lwh. 1500 na 91 kor. 64 hal., przynależności zaś lwh 1119 na 14 kor.

Najniższa cena wynosi: za lwh. 1117 kwotę 89) kor. 40 hal., za lwh. 1118 kwotę 480 kor., za lwh. 1119 kwotę 804 kor. 32 hal., za lwh. 1500 kwotę 61 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, 18. grudnia 1900.

L. cz. E. VIII. 1992/00 (4) [824]

Na żądanie Franciszki Czapik w Łobzowie, odbędzie się dnia 13. lutego 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja połowy realności lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Łobzów objętej, składającej się z parc. bud. lk. 63 z domem mieszkalnym i stodołą i szopą i parc. grunt. lk. 325/1.

Połowa tej, nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 865 kor.

Najniższa cena wynosi 432 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 22. grudnia 1900.

L. cz. E. 72/00 (24) (800)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 10. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V., licytacja realności lwh. 50 ks. gr. gm. Przemyślany, Mirli z Brandweinów Birkenholz własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu starego lepionego, 3 stajenek, lodowni i kłosku.

Nieruchomość ta jest oceniona na 6600 kor., przynależności zaś na 912 kor.

Najniższa cena wynosi 3756 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 5. stycznia 1901.

L. cz. E. III. 1612/00 (7) [847 1-3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 26. lutego 1901 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacja realności pod lk. 459 1/4 objętej lwh. 811/IV. ks. gr. dla m. Lwowa, położonej pod l. orj. 25 przy ul. Pijarów, będącej dwupiętrowym domem czynszowym, wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, potrzebnej ilości kluczów, lamp, beczki na wodę na strychu, parkanu zwykłego i sztachetowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 42.417 kor. 20 hal., przynależności zaś na 827 kor.

Najniższa cena wynosi 21.622 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 18. grudnia 1900.

L. cz. E. 1818/00 (4) [837]

Na żądanie Eufrozyny Zych, zastąpionej przez p. adw. dra Surowickiego, odbędzie się dnia 25. lutego 1901 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 91 gm. Tarnobrzeg objętej, Eufrozyny Zych, Michałiny Kapłańskiej, masy spadkowej Katarzyny Waleryńskiej i Chaima Lesera Federbuscha wspólnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3173 kor.

Najniższa cena wynosi 3173 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. E. 400/00 (6) [506]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Radomyślu, odbędzie się dnia 28. lutego 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 241 ks. gr. gm. kat. Radomyśl, wraz z przynależnościami, składającymi się z cegieł.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 29. grudnia 1900.

L. cz. E. 898/99 (7) [826 1-3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja ciała hip. lwh. 1107 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 7810 kor.

Najniższa cena wynosi 3905 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. E. 858/00 (4) [829 1-3]

Dnia 13. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacja 9/20 części realności lwh. 421 ks. gr. Obydów, z przynależnościami.

Część realności tej oceniono z przynależnościami na 1141 kor. 20 hal., przynależności zaś same w całości na 486 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 760 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. IX. 3251/00 (8) [774]

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 57, licytacja realności lwh. 2308 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, Franciszki z Lesjaków Tlachnowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 36.440 kor.

Najniższa cena wynosi 24.293 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 27. grudnia 1900.

L. cz. E. 1272/00 (6) [828]

Na żądanie Stowarzyszenia Bursy imienia Kopernika, zastąpiona przez dyrektora ks. Mateusza Czopora w Jarosławiu, odbędzie się dnia 22. lutego 1901 o godz. 10 $\frac{1}{2}$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacja realności objętej w h. 2084 ks. gr. gm. kat. Jarosław, Franciszka i Franciszki Zielińskich własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 7 przyrzędów do gaszenia ognia.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2960 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 1492 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter-

minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 20. grudnia 1900.

L. cz. E. 1517/00 (3) [832]

Dnia 22. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja 2/3 części realności wyk. hip. l. 155 gm. Podhajce.

Realność powyższa oceniona została wraz z przynależnościami na 346 kor. 66 hal.

Najniższa cena szacunkowa niżej której sprzedaż nie wolno, wynosi 173 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 18. stycznia 1901.

L. cz. E. 870/00 (3) [793 1-3]

Dnia 13. lutego 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacja realności lwh. 919 ks. gr. Kamionka strumiłowa.

Realność ta z przynależnościami oceniona na 158 kor. 4 hal., same przynależności na 10 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 105 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne o nośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka, dnia 4. stycznia 1901.

L. cz. E. 4213/00 (3) [780]

Na żądanie Filipa Junyk w Ithrowicy, odbędzie się dnia 19. lutego 1901 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacja parceli grunt. lkat. 2229 rola, lwh. 444 ks. gr. gm. kat. Ithrowica objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 129 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 86 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. E. 2819/99 (12) [779]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 20. lutego 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacja realności pod Nr. kons. 2229 w Tarnopolu, lwh. 3738 kat. gm. Tarnopol objętej, bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na kwotę 3896 kor. Najniższa cena wynosi ze względu na

wartość szacunkową 1948 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 2. stycznia 1901.

L. cz. E. 2873/00 (7) [776]

Dnia 21. lutego 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacja realności Nd. 43 lwh. 526 w Stryju, składającej się z parceli budowlanej i domu parterowego, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 17.776 kor., przynależności zaś na 1695 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 9735 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 3. grudnia 1900.

L. cz. E. 3034/00 (4) [777]

Dnia 21. lutego 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 1476 Nd. 557 w Stryju.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 28.000 kor., przynależności zaś na 274 kor.

Najniższa cena wynosi 14.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 3. grudnia 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cb. I. 1587/00 (1) [756 3-3]

Przeciw nieobecnej Rozalii Semenowicz z Obydowa, wniosła Apolonia 2o. Litwin, 3o. Koszykowska z Obydowa skargę o własność pg. 1511/3 gminy Obydów.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 12. lutego 1901 godz. 9 przed południem, w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwaney kuratorem Jan Staniszewski w Obydowie będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., 26. grudnia 1900.

L. 9990

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencji weterynarskiej z państwem niemieckim z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 z roku 1892) reskryptem z dnia 25. stycznia 1901 L. 2962 wzbronilo bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie: z okręgów rządowych: Magdeburg, Merseburg, Erfurt i Hannover w Królestwie pruskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ aż do odwołania w miejsce zakazu c. k. Ministerstwa z dnia 11. stycznia 1901 L. 1250 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 27. stycznia b. r. l. 4818.

Co się podaje do publicznej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30. stycznia 1901.

L. 10.329.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26. stycznia 1901 l. 2433, dotyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier i Kracayi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia d. tutejszego obszaru pomoru świń c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 26. stycznia 1901 l. 2433 wzbronilo przywozu świń z powiatów Sisak i Petrinja (komitat Zagreb) łącznie z miastami tych samych nazw, dalej z powiatu Kulina (komitat Bjelovar-Križevci) w Krocayi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast zakazy sprowadzania świń z municypalnego miasta Debreczen, jakoteż z powiatów sądowych Balmar-Ujvaros łącznie z miastami Hajdu-Boszormény, Hajdu-Nánás, Hajdu-Szoboszló (komitat Hajdu) i Hod-ág (komitat Bács-Bodrog) na Węgrzech zostają uniejszmem zniesione.

Zniesienie zakazu przywozu świń z powyżej nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. 1. ustępu 2, rozporządzenia ministerialnego z 22. września 1899 (Dz. ust. p. Nr. 179) aż do 40 dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu świń z gmin Hajdu-Nánás Balmar-Ujvaros i Tégylás (powiat sądowy Balmar-Ujvaros) które były zapowietrzone pomorem świń tudzież z gmin sąsiednich.

Co się podaje do publicznej wiadomości odnośnie do obwieszczenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. stycznia 1901 l. 1515 ogłoszonego tutejszem rozporządzeniem z 25. stycznia b. r. l. 7871.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. A. 175/00 (5) [561 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do wiadomości, iż Szymko Kawka zmarł na dniu 2. marca 1900 w Zarubiech bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu Teresy z Kawków Czerwińskiej córki spadkodawcy wzywa ją, by w przeciągu roku jednego, licząc od daty edyktu tego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe zostanie przeprowadzonym z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Grzegorzem Kawką dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Skałata, dnia 10. października 1900.

L. cz. T. 29/00 (2) [534 2-3]

C. k. Sąd krajowy Oddz. VI. w Krakowie wzywa każdego, kto by się znajdował w posiadaniu książeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 182.031 na 40 zł. w. a. opiekującej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, tem pewniej w tymże sądzie okazał, ileż po upływie powyższego terminu na podobne żądanie Jakóba Glücksmana powołana książeczka wkładowa za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, dnia 20. maja 1900.

L. cz. A. 502/00 (2) [680 2-3]

Niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza Suchińskiego i Filipinę Górna wzywa się, by w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej oświadczyli się do spadku po s. p. Maryi Suchińskiej w Zborowie 7. marca 1900 zmarłej, gdyż inaczej postępowanie spadkowe po tejże z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem drem Naglerem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 10. stycznia 1901.

EDYKT.

Dla następujących od lat przeszło 30 niepodjętych depozytów sądowych wyznacza się czasokres jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, w przeciągu którego uprawnieni swe prawa do tychże depozytów zgłosić i wykazać mają, w przeciwnym bowiem razie walory funduszowi przypadłości przyznane, zaś prywatne dokumenta w registraturze sądowej złożone zostaną.

Czasokres powyższy liczy się od dnia trzeciego po ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

Czas złożenia	Liczba sądowego zlecenia	Masa	Przedmiot					
			Gotówka	Książeczka kasy oszczędności	prywatne skrypta dłużne	Koszty wnoszą i inne przedmiot.		
			Kor. h.	Kor. h.	Kor. h.	Kor. h.		
11/7	505	Leisora Kreisbara	6	9
1855	767	Jakóba Eilnayu	.	.	283	80	.	.
1848	2987	Leopolda Komarnickiego	.	.	160	.	.	.
1862	785	Jana Romanowskiego	2	.	260	.	.	.
1850	531	Antoniego Zakrzewskiego	.	.	4000	.	.	.
24/9	571	Romana i Teresy Horbowych	19	23
1851	1072	Heleny Kontaguzeny	6	30
1853	1439	Goldfrieda Pondzielik	10	7
7/6	681	Wasyła Krajnika	.	.	.	17	47	.
1851	743	Petra Maryszczaka	4	20
30/5	681	Wasyła recte Iwana Swyszca	.	.	.	186	62	.
1855	1764	Nykoły Głodzińskiego książeczka tut. kasy oszczędności Nr. 122	.	.	34	24	.	.
23/9	6309	Aleksandra Janowicza	.	.	1000	.	.	.
1856	850	Jakóba Jaworskiego	6	15
1847	12394	Bazylega Jurowicza	4	28
20/3	149	Stefana Wasylów	4	55
1864	150	Mikołaja Matijów	4	10
27/12	151	Jakóba Hajdenfelda	5	8
1848	456	Stefana Schmidt	4	50
30/1	—	Tomasza Zwierzyńskiego złoty sygnet i książeczka tutej. kasy oszczędności Nr. 123	.	.	84	80	.	21
1857	5220	Józefa Vayda	.	.	200	.	.	.
					60	.	.	.
					60	.	.	.
					200	.	.	.
					100	.	.	.
					120	.	.	.
					3000	.	.	.
22/3	550	Maryi Katarzyny Busch	.	.	300	.	.	.
1860	549		.	.	442	.	.	.
24/2			4	30	232	8	.	.
1865					196	.	.	.
17/4	525	Stefana Marczaka	4	10
1858	—	Fryderyka Majera srebrny zegarek	.	.	60	.	.	10
1858			.	.	60	.	.	50
					108	.	.	.
					60	.	.	.
					30	.	.	.
30/1	—	Abrahama Spritza	.	.	104	.	.	.
1860					200	.	.	.
					38	52	.	.
24/2	420	Franciszki Mężynskiej za śl. Bojdunik korale	6	58	.	.	.	32
1860	—	Chaji vel Chawy Menkes	2	54
1862		
1/7	1064	Hrynja Andruszka	16	88
1860	479	Maryi Regner	71	29
6/11	—	Barbary Mychajłyszyn	840
1861			840
7/3	—	Aleksandra Radewicza	12
1861		
1867	1562	Jana Kamudzińskiego	.	.	44	.	.	.
22/10					100	.	.	.
1862					260	.	.	.
					200	.	.	.
					600	.	.	.
					42	.	.	.
					80	.	.	.
					400	.	.	.
					348	24	.	.
24/10	1561	Bazylega Krasowskiego	.	.	13	60	.	.
1862					80	.	.	.
					40	.	.	.
					120	.	.	.
22/10	2730	Józefa Roszka	5	80
1863	3157	Georga Schäfernagla	11	24
28/11		
1863	1220	Antona Mustyanowicza	10	86	.	.	.	1565
11/7			26
1864		

Czas złożenia	Liczba sądowego zlecenia	Masa	Przedmiot					
			Gotówka	Książeczka kasy oszczędności	prywatne skrypta dłużne	Koszty wnoszą i inne przedmiot.		
			Kor. h.	Kor. h.	Kor. h.	Kor. h.		
18/6	1722	Antoniego Krechowickiego	3	94
1866		
28/3	3065	Hrynja Mielnika	420	.
1865		
6/6	1937	Stasia Andrusiów	100	.
1865		
9/4	986	Jana Konrada Regnera	1090	.
1865		
8/11	5053	Wasyła Bodnara	17	96
1865		
29/1	296	Mozesa Laufera książeczka tut. kasy oszczędności Nr. 125	1	60	17	46	.	.
1866	3530	Anastazyi Sawczyn	290	.
1865		
10/3	786	Michała Deraków	4	50	.	.	.	14
1866		
20/1	200	Franciszka Pitka	9	10
1869		
18/8	2023	Krystyny Kuchar	410
1866		
29/8	2127	Andryja Pronciów	100
1866		

Naczelnictwo e. k. Sądu powiatowego.

Dolina, 10. stycznia 1901.

L. 9624/IV. [814 1-3]

OBWIESZCZENIE.
Z dniem 1. lutego 1901 zostaje ponownie wprowadzony obrót przekazowy z Czarnogorą. Jednym przekazem pocztowym przesyłać można powyżej 1000 koron.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 26. stycznia 1901.

ОПОВИЩЕНІЕ.
З днем 1. лютого 1901 зостає на ново введений переказовий оборот з Чорногорію.

Одним переказом поштовим можна пересилати найбільше 1000 корон.

Ц. к. Дирекция почт и телеграфів.
У Львові, дня 26. січня 1901.

L. cz. A. 214/00 (2) [152 1-3]

W sprawie spadkowej po s. p. Maryi z Maksymiaków Kruk.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Maksymiaka ustanawia się kuratorem adw. p. dra Emila Frieda w Kozowej, a jego samego wzywa się edyktami do zgłoszenia się po spadek niniejszy w myśl §. 131 post. niesp.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, 20. czerwca 1900.

L. 9001/VII. [767 1-3]

OGŁOSZENIE!

W skutek ustawienia nowego aparatu centralnego (Telephon-Vielfach-Umschalter) w lwowskiej centralnej stacji telefonicznej, umożliwiającego nader szybkie połączenie abonentów, odpadnie z dniem 1. lutego b. r. potrzeba dzwonięcia wprost do abonenta, gdyż czynność tę załatwi sama stacja centralna.

Odtąd wystarczy zadzwonić do stacji centralnej i po jej zgłoszeniu się podać numer stacji abonenta, z którym pragnie się rozmawiać.

Skoro stacja centralna odpowie, że wołany numer jest wolny, lub łączy z Nr. . . . nie potrzeba powtórnie dzwonić, tylko należy zatrzymać słuchawki tak długo przy uszach, dopóki się nie zgłosi wołany abonent.

Jeżeli się przez dłuższy czas nikt nie zgłosi, to będzie dowodem, że nie ma nikogo w stacji wołanej.

Abonent wołany usłyszawszy dzwonięcie nie oddzwonia, tylko przkłada słuchawki do uszu i zgłasza się do wołającego słowami „Hallo! Tu N. N., kto tam?“.

Dopiero po ukończeniu rozmowy winien wołający oddzwonić w celu rozłączenia.

Pamiętać należy, że prócz pierwszego dzwonięcia stacji wołającej wszelkie następne dzwonięcia stacji wołającej lub wołanej uważane będą przez stację centralną za sygnał do rozłączenia.

Uproszczony ten sposób wołania umożliwi szybszą obsługę abonentów, którzy atoli ze swej strony powinni się postarać o to, aby się zawsze ktoś znajdował w pobliżu aparatu, by na zadzwonienie mógł się natychmiast zgłosić.

Dyrekcja poczt i telegrafów rozesłała wprawdzie do wszystkich abonentów osobne szczegółowe „ pouczenie“, pragnie atoli i na tej drodze zwrócić uwagę abonentów na ten uproszczony sposób wołania, upraszając ich zarazem, aby przy wołaniu stacji centralnej zechcieli się ograniczyć wyłącznie na podanie numeru stacji wołanej i wstrzymać się od wszelkich dalszych rozmów z manipulatkami stacji centralnej gdyż to im przeszkadza w obsłudze innych abonentów.

W razie jakiej nieprawidłowości ze strony stacji centralnej należy zażądać połączenia

z naczelnikiem tej stacji i jemu a nie manipulante żałobę swoją przedstawić.

Ponieważ na nowym aparacie centralnym manipulatką będzie miała do obsłużenia tylko 70, a nie jak dotychczas 100 abonentów i będzie mogła sama łączyć wołającego ze wszystkimi obonentami, wobec czego fałszywe połączenia będą prawie zupełnie wykluczone, przeto należy się spodziewać, że ruch telefoniczny odbywać się będzie odtąd pod każdym względem prawidłowo.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.
Lwów, dnia 27. stycznia 1901.

ОПОВИЩЕНІЕ.

В наслідок устанавлення в львівській центральній стації телефонічній нового центрального апарату (Telephon-Vielfach-Umschalter), котрий уможлививає дуже скорре полученє абонентів, відпаде з днем 1. лютого с. р. потреба дзвонення просто до абонента, понеже чинність тую полагають центральної стації сама.

Від тепер вистарчиг задзвонити до центральної стації і по єї зголошенню подати число стації абонента, з котрим бажає ся розмови.

Скоро центральної стація відповість, що кликанє число є вільне, або лучу з Ч. . . . не потреба другий раз дзвонити, лиш належить слухавки так довго задержати при ухах, доки ся не зголосить кликаний абонент.

Сли через довшій час ніхто ся не зголосить, буде то доказом, що в кликаній стації нема нікого.

Кликаний абонент учувши дзвоненє не віддавоноє, лиш прикладає слухавки до ушей і зголошує ся до кличучого словами: „гальо! тут X. X. хто там?“

Доперва по окінченню бесіди має кличучий віддзвонити в ціли розлучення.

Тямити належить, що кромі першого дзвонення кличучої стації, кожде слідує дзвоненє кличучої або кликаної стації буде уважати центральної стації за знак до розлучення.

Той упрощений спосіб кликання подасть спроможність скоршої obsługi абонентів, котрі однако зі своєї сторони старатись повинні о те, щоби завжди хтось находився близько апарату і міг на задзвоненє сейчас зголоситись.

Дирекция почт и телеграфів розіслала вправді до всіх абонентів окреме потрібне поученє бажає однак і в тій дорозі звернути увагу абонентів на той упрощений спосіб кликання, упрашаючи їх заравом щоби при кликаню центральної стації звонили обмежити ся виключно на поданє числа кликаної стації і здержати ся від всяких дальших розговорів з манипулянтками центральної стації позаяк тоє перешкадає їм в обслуженю інших абонентів.

В случаю якої несправильности зі сторони центральної стації належить зажадати получення з начальником тої стації і єму а не манипулянтці зажаленє своє представити.

Понеже на новім апараті центральної одна манипулятка буде мала до obsługi тільки 70, а не як доси 100 абонентів і буде могла сама лучити кличучого зі всіма абонентами, через що фальшиві получення будуть майше цілком виключені, проте належить надіятись, що від тепер рух телефонічній буде відбувати ся під кожним зглядом правильно.

Ц. к. галицка Дирекция почт и телеграфів.

Львів дня 27. січня 1901.

Konkursy.

L. 117/pr. [761 3—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. strażnika cywilno-policyjnego II. klasy w etacie tu-tejszej c. k. Dyrekcji policji z płacą rocznych 900 koron i 30 względnie 25% dodatkiem aktywalnym, rozpisyje się niniejszym konkursem z terminem po dzień 26. lutego 1901.

Posada ta, zastrzeżona w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 N. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom, nadana na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6 miesięcznej zadowolniającej służbie próbnej.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania za pośrednictwem przełożonej swej Władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i powyżej oznaczonym terminie do Prezydium c. k. Dyrekcji policji we Lwowie, dołączając: świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia przez lekarza rządowego wystawione, tudzież dowody znajomości polskiego, ruskiego i niemieckiego języka, a wysłużeni podoficerowie nadto certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Prezydium c. k. Dyrekcji Policji.
Lwów, dnia 27. stycznia 1901.

L. 13608 [765 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisyje niniejszym konkursem na posadę adjunkta budownictwa z roczną płacą w kwocie 2400 koron i dodatkiem drożyznianym w wysokości 15% płacy, prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 300 koron, oraz prawem do emerytury w razie stabilizacyi.

Kandydaci do powyższej posady winni się wykazać:

- 1) świadectwem zdrowia;
- 2) świadectwami ukończonych studiów politechnicznych;
- 3) prawem obywatelstwa austriackiego;
- 4) nieskazitelnym charakterem;
- 5) dokładną znajomością języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie;
- 6) nieprzekraczalnym 40 rokiem życia.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego może nastąpić stabilizacya. Podania o powyższą posadę, wnoszą się do Prezydium Magistratu w Przemyślu do dnia 15. marca 1901.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 23. stycznia 1901.

L. 282 [809 1—2]

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej prowizorycznej posady dozorczy więzień IV. kategorii płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 2. marca 1901.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.
Wiśnicz, dnia 28. stycznia 1901.

L. 249/01 [812 1--2]

KONKURS.

Tutejsza Zwierzchność gminna ogłasza niniejszym ponowny konkurs na posadę rachmistrza z płacą 1000 kor.

Podania ostemplowane należy wnieść najpóźniej do dnia 15. lutego b. r. do tejsze Zwierzchności i wykazać:

- 1) prawo obywatelstwa austriackiego.
- 2) ukończoną przynajmniej cztero-klasową szkołę ludową.
- 3) znajomość języków krajowych.
- 4) nieskazitelną charakteru
- 5) egzamin państwowy z rachunkowości lub przynajmniej egzamin kwalifikacyjny ze znajomości prowadzenia dzienników kasowych, ksiąg kontowych i sporządzenia zamknięć rachunkowych a nakoniec
- 6) dotychczasową praktykę.

Prócz tego wymaganiem jest złożenie kaucyi w wysokości 1000 koron.

Zwierzchność gminy miasta.

Zaleszczyki, dnia 28. stycznia 1901.

L. 3.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nowym Sączu ogłasza niniejszym konkursem celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. Na posadę starszego nauczyciela i po-

sadę młodszego nauczyciela w 4-klasowej szkole pospolitej męskiej połączonej z 3-klasową wydziałową w Nowym Sączu.

II. Na posadę starszego nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej mieszanej na kolonii kolejowej w Nowym Sączu.

III. Na posadę młodszego nauczyciela w 4-klasowej szkole pospolitej męskiej w Nowym Sączu.

Do posad tych przywiązane są pobory II. klasy płac określone art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899.

IV. Na posady kierujących nauczycieli w 2-klasowych szkołach w 1. Siedleach i 2. Tyliczu (język wykładowy ruski).

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac oraz wolne mieszkanie i do-datek za kierownictwo w kwocie 100 koron rocznie.

V. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych: 1. w Andrzejówce, 2. w Biczycach polskich, 3. w Dubnem, 4. w Jasiennej, 5. w Jastrzębiku, 6. w Leluchowie, 7. w Mo-szczeniicy niższej, 8. w Miliku, 9. Muszynie, 10. w Podolu, 11. w Roztoce wielkiej, 12. w Szczawniku, 13. w Wierchomli wielkiej, 14. w Wojkowej, 15. w Złockiem, 16. w Zubrzyku.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac i wolne mieszkanie.

W szkołach ad 1., 3., 5., 6., 8., 9., 11., 12., 13., 14., 15., 16. jest język wykładowy ruski, w innych polski.

VI. Na posady młodszych nauczycieli (lek) w 2-klasowych szkołach 1. w Ryttrze, 2. w Wielogłowach, 3. w Zagorzynie (zapewnione jest wolne mieszkanie w budynku szkolnym).

Podania należyce udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu najdalej do końca lutego b. r.

W Nowym Sączu, dnia 1. stycznia 1901.

L. 2132.

Z powodu śmierci nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Slemieniu, posada ta może być prowizorycznie natychmiast obsadzona.

Płaca IV. klasy, relutum na mieszkanie, użytek pola ornego.

W miejscu Sąd powiatowy i Urząd podatkowy. Podania wnoszą się zaraz do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żywcu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Żywiec, dnia 31. grudnia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 3/00 222 k. k. [835]

W sprawie konkursowej Sędziowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu do likwidacyi i uporządkowania zgłoszonych po terminie likwidacyjnym i zgłosić się jeszcze mających wierzytelności, do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli na wniosek wydziału wierzycieli co do sposobu zrealizowania a względnie odpisania na stratę wątpliwych i niedających się sciągnąć wierzytelności masy i co do sposobu dalszego zarządu realnościami do masy należącymi wyznaczam termin na dzień 22. lutego 1901 o godzinie 9 rano.

Ropczyce, 23. stycznia 1901.

C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/1 1 [818 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej Leopolda Goldfingera zarejestrowany pod firmą L. Goldfinger.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sąd. kraj. Antoniego Twerdochleba w Jarosławiu, zaś tymczasowym zawiadawcą masy p. adw. dr. Samuela Nebenzahla w Jarosławiu.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11. lutego 1901, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu przed komisarzem konkursowym, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu najdalej do końca kwietnia 1901. a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9. maja 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyj-

nej jawiących się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jarosławiu lub w pobliżu Jarosławia mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 28. stycznia 1901.

L. cz. S. 2/1 (1) [817 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Wiktoryi Goldfinger zarejestrowanej pod firmą spółniczką firmy spółkowej dzierżawa propinacii w Jarosławiu Kalmann Freidenheim i Wiktorya Goldfinger.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. Antoniego Twerdochleba w Jarosławiu zaś tymczasowym zawiadawcą masy pana adw. dr. Samuela Nebenzahla w Jarosławiu.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 11. lutego 1901, godz. 10 przed południem. (w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu) przed komisarzem konkursowym przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadawcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu najdalej do końca kwietnia 1901 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 9. maja 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiących się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jarosławiu lub w pobliżu Jarosławia mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 28. stycznia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 28/01 (2) [855]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 3 czasopisma „Bocian“ z dnia 1. lutego 1901 artykuły pod tytułem:

I. „W pracowni kapeluszy“ od „Panna“ do końca str. 2 łam 2,

II. „Dla czego“ całe str. 2 i 3,

III. „Siła przyzwyczajenia“ od „On“ do końca str. 3 łam 3,

IV. „Z motywów ludowych“ całe str. 4 łam 1,

V. „Z historii“ od „Młodzian powabny“ do końca str. 4 łam 2,

VI. „Z rajskiej anatomii“ całe str. 4 łam 2,

VII. „Nieporozumienie“ całe str. 4 łam 2,

VIII. „Miłość literacka“ od „A więc“ do końca str. 4 łam 3,

IX. „W cukierni w Sukiennicach“ od „Doktor“ do „wygląda“ str. 4 łam 3,

X. „Z sali balowej“ całe str. 4 łam 3,

XI. „Na wsi“ od „Skoro uj załem“ do końca str. 5 łam 3,

XII. „Tak czy nie“ całe str. 5 łam 3,

XIII. „Z pamiętników zakochanego paza“ od „U drzwi“ do „dziecko“ i od „Gdy cię“ do końca str. 8 łam 3,

XIV. „Między przyjaciółkami“ całe str. 9 łam 3,

XV. „Kobieta to orzech“ całe dwukrotnie str. 10 łam 3,

XVI. Artykuł do ilustracyi na str. 12 od „Nie“ do „demonstracyami“ zawierają znamiona występku z §. 516 u. k. oraz, że artykuł pod tytułem XVII. „Litania“ str. 5 łam 1 i 2 zawiera znamiona występku z §. 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 30. stycznia 1901.

L. cz. Pr. III. 27/01 (2) [854]

OBWIESZCZENIE.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nrze 23 czasopisma „Głos narodu“ z dnia 28. stycznia 1901 artykuł pod tytułem: „Nie jatrzyć żydów“ w ustępach od „Trybunał orzekł“ do „sprawiedliwość“ i od „Orzeczenie wydane“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 30. stycznia 1901.

Kuratele.

L. cz. P. 699/00 L. 17/00 [706 3—3]

Pawło Cion z Uniowa uznany głupkowanym; kuratorem ustanowiony Wasyl Cion z Uniowa.

Dla obłąkanaj Anny Oczkus z Gmieieczyniec ustanowiono kuratora męża jej Piotra Oczkusa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, 10. stycznia 1901.

L. cz. P. 284/00 (10) [731 3—3]

Obwieszczenie.

Michał Mastalerz, syn Stanisława ze Świebodzyna zostaje uznany za umyślowo chorego, kuratorem jego jest ustanowiony Józef Kaczówka ze Świebodzyna Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 10. grudnia 1900.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

II. Zwyczajne ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Bukowsku, stowarzyszenia zarejestrowanego z potójną odpowiedzialnością ograniczoną, odbędzie się dnia 13 lutego 1901 o godzinie 5 po południu w biurze we własnym domu, na które Szanownych P. T. Członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcji z czynności za rok 1900.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcji absolutoryum za rok 1900.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Ewentualne wnioski członków.

W razie nie jawienia się odpowiedniej części członków, odbędzie się powtórne walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym dnia 26 lutego 1901 we wspomnianym lokalu, na którym powzięte zostaną uchwały bez względu na ilość zgromadzonych członków obecnych na zgromadzeniu się jawiących.

Bukowsko, dnia 30 stycznia 1901.

SUILINA Wagnera

dyetetyczno-leczniczy proszek dla trzody chlewnej niezawodny środek przeciw wszelkiego rodzaju chorobom nierogacizny, powstałym w skutek złego odżywiania, zaburzeń w krążeniu krwi i trawieniu. Używa się go ze znakomitą skutecznością przeciw pomorowi i róży wąglikowej świń. Prawdziwy tylko z marką ochronną i własnoręcznym podpisem weterynarza „St. Wagner i J. Zerygiewicz”.

Do nabycia w c. k. aptece obwodowej

J. Zerygiewicza w Zaleszczykach.
Cena pudełka 1 korona.



Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

Herbatę
zbioru majowego

Herbatę	połącza	540
1/2 kilo Congo	zł.	1.60
Szechong czarna	zł.	2.--
zbiór majowy	zł.	3.--
Hayson czarna	zł.	4.--
Melange de Lond.	zł.	4.--
Wysiewki herbaciane	zł.	1.30
Wysiewki herbaciane naj- lepsze	zł.	1.60

Opakowania nie liczą się. Zamówienia

połącza najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4^{1/2} kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9.--	kl.	90
Cuba grubo ziarnista	zł.	9.50	kl.	96
Ceylon zielona	zł.	10.--	kl.	100
przednia	zł.	10.40	kl.	104
gruboziarnista	zł.	10.75	kl.	108
perłowa	zł.	10.75	kl.	108
Mocca arabska arom.	zł.	10.75	kl.	108
Jawa złota	zł.	10.75	kl.	108

z promiency wyraża się odwrotną poctą

Oddział melioracyjny

Lwowskiej Filii

Banku gal. dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska 1 3.

wykonuje wszelkie prace melioracyjne,

jako to:

zdjęcie planów, wygotowywanie kosztorysów do drenowania pól, nawodnianie i odwodnianie łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac. — Finansowanie uskutecznia się podług każdej szczególnej umowy. — W razie już gotowych planów nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Dyrekcya.

OKO PROROKA

znakomita powieść
Władysława Lubicza

456 stronnic druku. (Biblioteka Macierzy Polskiej.)

Do nabycia w Ekspedycji Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów,
Pasaż Hausmana 9. Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

Zyblkiewicza 37, I. piętro 5 pokoi, kuchnia przedpokój i wozownia od 1. kwietnia do wynajęcia.

2 pokoje, kuchnia i spiżarka na II. piętrze od 1. lutego do wynajęcia.

Marka ochronna: Kotwica
LINIMENT. CAPS. COMP.
z RICHTERA apteki w PRADZE.

uznane ogólnie jako najdoskonalsze i b. skuteczne naświetlanie jest w wszystkich wypadkach po cenie 80 sz. l. Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wszędzie ulatowanego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „kotwica” z apteki Richtera. Wówczas można być pewnym, że się otrzymało preparat oryginalny.

Apteka Richtera pod „złotym lwem”
w Pradze, 1. ulica Elżbiety 5.



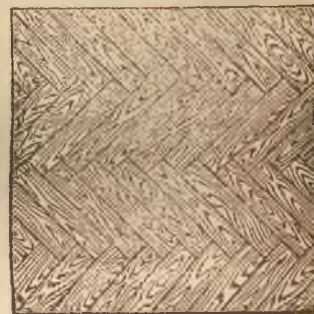
PARKIETY

i posadzki deszczułkowe — oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i t. p.

połącza fabryka parowa

Braci Wczelak we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych, jaworowych i modrzewiowych w różnych grubościach i długościach.



„Vinacet”

nowa eseneya octowa poleca się każdej gospodyni, każdemu hotelierowi i restauratorowi jak najlepiej. — Wyrabiany z tego oet wyróżnia się 1) dobrym smakiem i zapachem, 2) najwyższą konserwującą siłą, 3) zupełnym brakiem bakteryj, 4) niezepsuciem się, 5) swoją taniością (tańszy od kupionego gotowego octu).

Ceny: 1/4 litr. flaszka na 5—10 litrów octu 1 K. — 1 litr. flaszka na 20—40 litrów octu 3 K. — Na składzie w aptekach handlach delikatesów, drogueryach i sklepach korzennych. Skład główny dla Galicji i Bukowiny u

Henryka Blumenfelda we Lwowie.



Zwraca się uwagę na markę ochronną obok się znajdującą.



J. Pserhofer'a pigułki przeczyszczające

są od wielu dziesiątek lat ogólnie rozpowszechnione, i jest mało rodzin, gdzieby ten lekko i łagodnie działający środek domowy brakował, który przez wielu lekarzy jest polecany Publicznosci w złem trawieniu i zatrzymaniu stolca. Pigulek tych zwanych albo „Pigulki Pserhofer'a” lub „Pserhofer'a pigułki krew oczyszczające”, kosztuje pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., za poprzednim nadesłaniem pieniędzy kosztuje rulon zł. 1.25, dwa rulony zł. 2.30, trzy rulony zł. 3.35, dziesięć rulonów zł. 9.20. Sposób użycia jest dołączony.

Jedyny skład fabryczny i przesyłkowy
J. Pserhofer's Apotheke
Wien I., Singerstrasse 15.

Uprasza się żądać wyraźnie J. Pserhofer'a pigulek przeczyszczających i uważać na to, żeby napis na każdym pudełku opiewał J. Pserhofer czerwonym pismem, tak jak na sposobie użycia.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Ogłoszenie licytacji.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1900 zastawy t. j. od nr. 8732 do 14722 dnia 5 i 6 lutego 1901 r. w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane żadne prolongaty.
Lwów, dnia 5 stycznia 1901

(Przedruk nie będzie płatny.)

Najlepszy francuski
papier cygaretowy

LE GRIFTON

Wszędzie
do nabycia.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 $\frac{1}{2}$ ce. ta, tłustym
petitem 2 centy.

Nowość! Koldry puchowe nadzwyczajnie trwałe, lekkie i ciepłe, zalecane dla chorych lub osób starszych, sztuka 16, 18 i 20 zł. Koldry na wełnie owczej lub bawełnie począwszy od 4 zł. — **Materace** włośienne począwszy od 14 zł za trzy poduszki, poleca Specjalna pracownia koldr i materaców, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.

Tablice

lane z cynku i grawirowane, oraz wszelkie w zakres wchodzące grawury na metalach wykonuje artystyczny zakład rytowniczy A. ZIGMANNA, Lwów, ulica Sykstuska 14.

Pierwszy galicyjski konces. Zakład dla pisania i powielania pism na maszynie we Lwowie, przyjmuje i wykonuje listy dyktowane, okólniki, sprawozdania, zaproszenia i t. p. w dowolnej ilości egzemplarzy pod ścisłą dyskretycją. Zlecenia prosimy wprósł do Zakładu we Lwowie przy ul. Chorążczyzny 16 w parterze.

Zbierajcie używane
marki pocztowe

wszystkich krajów i różnego gatunku nawet najwyklesze celem przygotowania ciekawych albumów do stanu kaptuńskiego. Daje się w zamian ładne pamiątki religijne, jak krzyżyki, medaliki św. Antoniego i św. dziecięcia Jezusa z Pragi. Zapytania i posyłki adresować należy: Biuro Bethlehem, Bregenz (Vorarlberg).

Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla nawiązania stosunków handlowych z gwarancją porta w Internat. Adresbureau, Josef Rosenzweig & Söhne, Wien I., Bäckerstrasse 3. Telefon interurb. 8155. Prospekt franco.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina **Edmunda Riedla, Lwów.**

100—300 zlr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach pewnie i uczelwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher, VIII. Deutshgasse 8, Budapest.**

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędných fabryk, najdokładniej uregulowane. Noże od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówka 10 proc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).**

KAPUZY

najmniejsze okrycie głowy dla pań i panienek, niezbędne do teatru, na koncert, raut, bal lub wizytę, czysto jedwabne 5.50.

Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8
(róg Hetmańskiej).

Prasy do siana



do opakowania siana, słomy, lnu, wełny, wełny drzewnej, skór, torfu i prasy do skór fabrykują w znakomitej konstrukcyi i jakości

Ph. Mayfarth & C.
Wien II/1, fabryka maszyn rolniczych i do przerabiania owoców.
Katalogi bezpłatnie.



Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr. we.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408.

DACHÓWKĘ

ciągniętą I. kl.

znakomitej jakości

posiada w zapasie i poleca

Fabryka w Polance „Karol”

koło Krosna.



Jako moją specjalność od lat 38 polecam znakomite wyroby nożownicza z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: Noże stołowe i deserowe. Kuchenne elastyczne do ciast i mięsów i zwykle.

Szycoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Cenniki na życzenie.



Pierwsza krajowa

Fabryka cementowych dachówek

we Lwowie,

Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką, poleca swoją patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.

Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia

ADOLF KAMPEL

Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.

Lwów, ul. Gródecka 1. 3.
Telefon numer 460.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



Maść ta leczy wrzodziaki, pryszczę, czerwoność, krosty, wagner, wysypkę, liszaję, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 $\frac{1}{2}$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, We-wińskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wisniewskiego.

Wystawa światowa w Paryżu 1900. Dyplom honorowy.

R. WOLF MAGDEBURG-BUCKAU.



LOCOMOBILEN

Erematerial ersparende
mit ausziehbarem Röhrenkessel
von 4-300 Pferdekräft,
- dauerhafteste und zuverlässigste -
Betriebsmaschinen

für Industrie und
Landwirthschaft.



Ausziehbarer Röhrenkessel, Centrifugalpumpen, Dreschmaschinen bester Systeme.

Filja we Wrocławiu Kaiser Wilhelmstrasse 87.

TANIO

i pod gwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 1. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Mebłe gięte i żelazne
po cenach fabrycznych

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.

A. Thierrego prawdziwy Balsam babkowy



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból, leczy szybko i przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju ciał, jakie się do niej dostały. Jest koniecznym dla turystów, kolarzy i jeźdźców. Dostać można w aptekach. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. Słoik na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysłała po otrzymaniu 1 korony 50 hal., aptekarz A. Thierreg's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Unikać naśladowań i uważać, na powyższy, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny.



Każdej gospodyni i matce

należy powinszować, która ze względu na zdrowie, oszczędność i przyjemny smak używa Kathreiner Kneippowskiej kawy słodowej (która jest prawdziwą tylko w znanych oryginalnych paczkach).